

# REPUBLIKA

LÓDŹ, ŚRODA, 12-GO LUTEGO 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 42

## Widmo sprawy min. Czechowicza

### Omam nie wywołało zatargu między rządem a sejmem. Na pięciominutowym posiedzeniu komisji budżetowej incydent został zażegnany.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) w ub. tygodniu prezes komisji budżetowej poseł dr. Byrka odbył konferencję z marszałkiem Daszyńskim i ustalił, że komisja budżetowa nie będzie zajmowała się obecnie przesłaną jej z Trybunału Stanu do rozpatrzenia sprawą min. Czechowicza, ale dopiero po zamknięciu budżetu i po zamknięciach budżetowych za lata ubiegłe.

Po tej konferencji dr. Byrka wyjechał do Lwowa, gdzie zajmuje stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej.

Podczas jego nieobecności w Warszawie wiceprzewodniczący komisji budżetowej poseł Wyrzykowski („Wytworzenie”) zwołał komisję budżetową na wtorek na godz. 10 rano.

Na wiadomość o tem poseł dr. Byrka wysłał list do posła Wyrzykowskiego, w którym zwraca mu uwagę na to, że w sprawie min. Czechowicza nie wywodzi się przeciwko zwołaniu komisji.

Jednocześnie wczoraj rano prezes

dr. Byrka zjawił się w Warszawie i przybył na posiedzenie komisji budżetowej.

W kuluarach tymczasem panował nastrój ogólnego podniecenia i oczekiwania poważnych zatargów pomiędzy sejmem a rządem na temat przedwczesnego wznowienia sprawy, która już tyle wywołała wzburzenia.

Tymczasem incydent został zażegnany przez referenta sprawy b. min. Czechowicza posła dr. Liebermana (P.P.S.), który natychmiast po otwarciu posiedzenia postawił wniosek o odroczenie obrad komisji aż do załatwienia zamknięć rachunkowych za lata ubiegłe. Wniosek dr. Liebermana został przez komisję przyjęty jednogłośnie, bez dyskusji, a posiedzenie trwające zaledwie 5 minut — natychmiast zamknięto.

Przybył następnie do sejmu dr. Bartel i odbył z marszałkiem Daszyńskim półgodzinną naradę.

5-minutowe posiedzenie komisji budżetowej nad sprawą min. Czechowicza było tematem rozmów w sejmie przez cały dzień.

Ogólnie zwracano uwagę, że poseł Wyrzykowski nie zwoływał posiedzenia z własnej inicjatywy, ale uczynił to na skutek wyraźnego życzenia marszałka Daszyńskiego, który w ten sposób anulował swą umowę z dr. Byrką.

Postępowanie marszałka Daszyńskiego oceniane jest ogólnie, jako chęć wywarcia presji na rząd i pokazania mu, że w razie jeżeliby stosunek rządu do sejmu był zaostrożony i gdyby rząd zdecydował się na walkę z sejmem, ewentualnie na przedwczesne zamknięcie sesji — to sejm posiada w zanadrzu „bat” w postaci sprawy b. min. Czechowicza, który może w każdej chwili wznowić i uczynić z niej przedmiot agitacji partyjnej.

Wobec tego, że obecnie rząd dr. Bartla stara się utrzymać jaknajbardziej poprawne stosunki z sejmem — sprawa załatwiona została właśnie tak, jak to się stało wczoraj t. zn. odroczone ją.

Wobec tego jednak, że w ciągu ostatnich dni coraz bardziej uporeczywie szerzą się pogłoski o zaostrożeniu kursu, podobnie jak to się stało przy objęciu poprzedniego rządu przez dr. Bartla — marszałek Daszyński chce przypomnieć rządowi, że może jednak w każdej chwili wystąpić ze sprawą b. min. Czechowicza.

Wieloletni lokaut w przemyśle bielskim zatacza coraz szersze kręgi. Robotnicy proszą rząd o interwencję.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefoniuje:

Donoszą z Bielska, że lokaut w miejscowym przemyśle włókienniczym zatacza coraz szersze kręgi. Po bezskutecznej pertraktacji z przedstawicielami robotników i w ministerstwie pracy i opieki społecznej, właściciele wielkich firm włókienniczych w Bielsku wymówili pracę robotnikom zatrudnionym w fabrykach z terminem 14-dniowym.

Onegdaj oddali oni towary do przerobienia tym fabrykom, w których nie było strełki tkaczy. Robotnicy zatrudnieni w tych firmach nie chcieli jednak działać na szkodę swym kolegom i roboty nie przyjęli, wobec czego otrzy-

## Lokaut w przemyśle bielskim zatacza coraz szersze kręgi. Robotnicy proszą rząd o interwencję

mal również wymówienie. Pomimo, iż nie upłynęło 14 dni terminu wypowiedzenia, wczoraj rano zgłaszający się do pracy robotnicy zastali fabryki zamknięte i wywieszono na nich ogłoszenia, że praca aż do odwołania jest wstrzymana.

Interwencja zawodowego związku przemysłu włókienniczego i insp. pracy dr. Bartońca nie dała skutku. Wskutek lokautu zostało bez pracy przeszło 1.200 robotników, a wobec tego, że stanowisko przemysłowców jest categoryczne i nieustępliwie, związek zawodowy zwrócił się do Warszawy do ministerstwa pracy z prośbą o interwencję.

Wobec tego, że obecnie rząd dr. Bartla stara się utrzymać jaknajbardziej poprawne stosunki z sejmem — sprawa załatwiona została właśnie tak, jak to się stało wczoraj t. zn. odroczone ją.

Wobec tego jednak, że w ciągu ostatnich dni coraz bardziej uporeczywie szerzą się pogłoski o zaostrożeniu kursu, podobnie jak to się stało przy objęciu poprzedniego rządu przez dr. Bartla — marszałek Daszyński chce przypomnieć rządowi, że może jednak w każdej chwili wystąpić ze sprawą b. min. Czechowicza.

Wobec tego, że obecnie rząd dr. Bartla stara się utrzymać jaknajbardziej poprawne stosunki z sejmem — sprawa załatwiona została właśnie tak, jak to się stało wczoraj t. zn. odroczone ją.

Wobec tego jednak, że w ciągu ostatnich dni coraz bardziej uporeczywie szerzą się pogłoski o zaostrożeniu kursu, podobnie jak to się stało przy objęciu poprzedniego rządu przez dr. Bartla — marszałek Daszyński chce przypomnieć rządowi, że może jednak w każdej chwili wystąpić ze sprawą b. min. Czechowicza.

Wobec tego, że obecnie rząd dr. Bartla stara się utrzymać jaknajbardziej poprawne stosunki z sejmem — sprawa załatwiona została właśnie tak, jak to się stało wczoraj t. zn. odroczone ją.

Wobec tego jednak, że w ciągu ostatnich dni coraz bardziej uporeczywie szerzą się pogłoski o zaostrożeniu kursu, podobnie jak to się stało przy objęciu poprzedniego rządu przez dr. Bartla — marszałek Daszyński chce przypomnieć rządowi, że może jednak w każdej chwili wystąpić ze sprawą b. min. Czechowicza.

Wobec tego, że obecnie rząd dr. Bartla stara się utrzymać jaknajbardziej poprawne stosunki z sejmem — sprawa załatwiona została właśnie tak, jak to się stało wczoraj t. zn. odroczone ją.

Wobec tego jednak, że w ciągu ostatnich dni coraz bardziej uporeczywie szerzą się pogłoski o zaostrożeniu kursu, podobnie jak to się stało przy objęciu poprzedniego rządu przez dr. Bartla — marszałek Daszyński chce przypomnieć rządowi, że może jednak w każdej chwili wystąpić ze sprawą b. min. Czechowicza.

## Dyskusja nad rewizją Konstytucji.

### Władza Prezydenta a sejm. - Polska rzeczywistość. B.B. dąży do uzdrowienia parlamentu.

Warszawa, 11 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przystąpiono do dyskusji ogólnej nad projektami rewizji konstytucji.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Stroiński, oświadczając na wstępie, że myślał przedwznieść poprawki do konstytucji, aby w naszym państwie, mówiąc w naszym państwie, Mówca zauważa, że projekt B.B. przesuwa w stronę wladzy wykonawczej, projekt lewicy w stronę wladzy ustawodawczej.

Z kolei przechodząc do charakterystyki projektu lewicy podkreśla, że pominięciem tego projektu przechylają się państwa na rzecz t. zw. sejmowładztwa.

Poseł Loevenherz (B.B.) oświadcza, że rewizję konstytucji należy oprzeć na polskiej rzeczywistości. Obowiązkiem sejmów jest wyłączenie siły, aby reorganizacja państwa w życie. Projekt B.B. uważa, że jest warunkiem siły państwa i koordynacji pełnego autorytetu Prezydenta, mocnego rządu i parlamentu.

Omawiając poszczególne działy projektu B.B. i przechodząc do sprawy paragrafu 100, Mówca zaznacza, że B.B. zmienił w tym celu ustrój państwa i usprawnił jego prac.

Mówca jest również gorącym zwolennikiem parlamentaryzmu i zdecydowanie przeciwnikiem rządów parlamentarnych, czyli sejmokracji. Programu tego nie można brać w oderwaniu od

polskiej rzeczywistości. Od siły i celowości działań państwa w międzynarodowym układzie zależy bezpieczeństwo i dobrobyt całego narodu.

W imieniu państwa musi działać zatem rząd silny i trwały, niezależny od grup.

Poseł Wrona (Str. Chłopskie) oświadcza, że stronnictwo mówcy było przeciwnie początkowo rewizji konstytucji, nie dlatego, żeby uważało ją za idealną, ale ponieważ było zdania, że stosunki obecne nie nadają się do rozważania tego zagadnienia. Skoro jednak sejm uchwalil przystąpić do rewizji, to klub mówcy lojalnie podporządkuje się temu. Mówca zarzuca, że projekt B.B. nie ma na celu naprawy ustroju, ale odebranie parlamentowi wszystkich jego uprawnień i skupienie w reku Prezydenta całej władzy. Mówca przeciwstawia temu projektowi projekt lewicy.

Poseł Próchnik (P.P.S.) zarzuca projektowi B.B., że ograniczył do minimum

prawa parlamentu. Mówiac o sprawie władzy Prezydenta, mówca zaznacza, że w żadnym wypadku jednostka nie reprezentuje w ten sam sposób woli narodu, jak parlament.

Mówca występuje przeciwko zdaniu, jakoby senat mógł być czynnikiem równowagi i podaje w wątpliwość, czy dwuczłonowość będzie łagodzić konflikty między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Poseł Szczypiorski (Fracja Rewolucyjna) godzi się na zasadę wzmocnienia władzy wykonawczej i na utrudnienia obalenia rządu przez sejm przez żądanie absolutnej większości posłów.

Zdaniem mówcy powszechny wybór Prezydenta wiąże mniejszości narodowe ściślej z państwem, gdyż da im poważny wpływ na ten wybór.

Mówca poruszył konieczność utworzenia izby pracy i naczelnej izby gospodarczej, wreszcie wypowiedział się za zniesieniem senatu.

## Energiczny poseł i pokorny minister. Ostry zatarg niemiecko-litewski.

Kowno, 11 lutego. Między rządem litewskim i niemieckim wybuchł zatarg z powodu usunięcia w Kłajpedzie jedenastu nauczycieli niemieckich.

W sprawie tej interweniował u ministra Zauniusa poseł niemiecki w Kownie Murat. Zaunius oświadczył Muratowi, że wydanie nauczycieli nastąpiło wsku-

tek ich antypaństwowego ustosunkowania się do Litwy.

Rozmowa miała przebieg bardzo ostry. Murat z największą swobodą walił pięścią w biurko ministra, który zachowywał się bardzo spokojnie.

Zajście to nie pozostanie zapewne bez następstw.

## Szef sowieckiej misji Popow przeniesiony z Warszawy do Berlina.

Moskwa, 11 lutego. Szef sowieckiej misji handlowej w Warszawie Popow zostaje odwołany ze swego stanowiska i przydzielony do misji handlowej w Berlinie.

## Sprawozdanie dr. Schobera z rokowań rzymskich.

Wiedeń, 11 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna)

Kancelerz dr. Schober złożył dziś w komisji głównej rady narodowej sprawozdanie ze swych rokowań w Rzymie. Po dłuższej dyskusji w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw, sprawozdanie kancelerza przyjęto do wiadomości.



## Rozruchy w Brazylii trwają

**Somnolency zajęli miasteczko Montes Claros**

Londyn, 11 lutego. Z Rio de Janeiro donoszą, że dotąd nie przywrócono jeszcze spokoju w Montes Claros, gdzie we czwartek dokonano zamachu na wiceprezydenta Brazylii. Obecnie okazało się, że w strzelaniu zginęło wtedy siedmioro ludzi a 25 odniosło rany. Liberalowie są paraliżowani, tak, że władze musiały opuścić miasto, zwłaszcza że członkowie organizacji liberalnych są silnie uzbrojeni i patrolują po ulicach, grożąc dalszymi represjami. Prezydent Brazylii powrócił w niedzielę do Rio de Janeiro i konferował z min. wojny i min. komunikacji. Także w Natalu w stanie Rio Grande do Norte wybuchły rozruchy, w których zginęło dwoje ludzi a dziesięcioro odniosło rany.

## Parowiec spłonął i zatonał Pasażerów zdołano uratować.

Nowy Jork, 11 lutego (Telegram własny „Republiki”). Parowiec „Monachjum”, należący do linii okrętowej „Norddeutscher Lloyd”, który we wtorek przybył z Bremy do Nowego Jorku, spłonął doszczętnie i zatonał. Po przybyciu do portu z okrętu zaczęły wydobywać się gęste kłęby dymu. Rozległy się natychmiast sygnaly alarmowe. Dzięki przytomności umysłu załogi parowca, udało się zapobiec panice i pasażerowie w liczbie 216 nie ulegli żadnemu wypadkowi. Po ocaleniu i dostarczeniu do portu wszystkich pasażerów, dalsza akcja ratownicza okazała się bezcelową i okręt poszedł na dno.

## Poszukiwania za gen Kutiepowem nie dały rezultatu.

Paryż, 11 lutego. Podczas narady u generalnego prokuratora Francji stwierdzono, że wszystkie dotychczasowe poszukiwania za porwanym generałem Kutiepowem nie dały żadnych wyników. Prefektura paryska wznaczyła nagrodę w wysokości pół miliona franków dla osoby, która naprowadzi policję na prawdziwe ślady porwania i wskaże drogę, wiodącą do ujęcia sprawców. Wobec licznych poszlak, że Kutiepcwa wywieziono z Francji drogą morską, policja przeprowadziła rewizję w willi komunisty francuskiego, członka III międzynarodówki, osławionego kapitana Sadoula w Tamaris.

Prawdziwie nowoczesnym środkiem do pielęgnowania dzieci jest **HYGENOL** puder dla dzieci

## Rekord marnotrawstwa księcia niemieckiego

Berlin, 11 lutego. Książę Ernst von Sachsen-Altenburg roztrwonil cały swój majątek. Na zasadzie układu z Turynią otrzymał on przed kilku laty 10 milionów marek w gotówce, 3,2 milj. w papierach wartościowych. Poza tem dysponował on jeszcze sumą 6 milionów w papierach wartościowych. Łącznie więc 20 milionów marek, t. j. ponad 40 milionów zł. książę roztrwonil w ciągu czterech lat. Przymusowa licytacja jego własności ziemskiej w bieżącym tygodniu przypieczętuje ruinę księcia.

— Na wczorajszym posiedzeniu izby Venizelos oświadczył, iż polityka Turcji nosi charakter całkowicie pokojowy i wyraził nadzieję, że po uregulowaniu kwestii, będących w zawieszaniu między Grecją a Turcją, zawarty zostanie układ pojednawczo-rozjemczy



**— Dziś —**  
**rewelacyjna premjera!**

Najpiękniejszy klejnot naszej tegorocznej produkcji słynnej wytwórni FOX FILM.

Nowy Triumf współczesnej techniki filmowej.  
reżyserji mistrza F. W. MURNANA

# „CZTERECH DJABŁÓW”

Fascynujące arcydzieło cyrkowe, według rozgłosnej powieści H. BANGA.  
Wzruszające dzieje miłości, zbrukanej porywem zmysłów.



W rolach głównych kwiat ekranu ameryk.  
**Janet Gaynor, Mary Duncan,  
Nancy Drexel, Charles Morton,  
Barry Norton.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO.  
Pocz. seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatni o godzinie 10-ej wiecz.  
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godziny 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 1 zł.  
Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

## Prezydent Strandman opuścił Polskę. Do granicy odprowadzili go przedstawiciele władz polskich.

Wilno, 11 lutego. Dziś o godz. 8.40 rano przybył do Wilna pociąg specjalny, wiozący prezydenta Estonji Strandmana. Dostojnego gościa powitali na dworcu wojewoda wileński Raczkiewicz oraz przedstawiciele władz samorządu i instytucji społecznych. Po krótkim postoju pociąg ruszył w stronę Turmontów. Prezydentowi Strandmanowi towarzyszą w podróży z Warszawy nacelnik Holówka i dowódca O. K. gen. Litwinowicz, z Wilna wojewoda Raczkiewicz. Na dowrcu w Turmontach honory oddała kompanja 5 p. p. Leg. Po krótkim postoju i pożegnaniu się z przedstawicielami władz polskich prezydent wyraził podziękowanie za gorące powitanie, jakiego doznał w Polsce i odjechał w dalszą drogę.

## Zniesienia łodzi podwodnych domaga się Anglja i Ameryka.

Londyn, 11 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym konferencji morskiej Mac Donald oświadczył, iż pierwsza komisja, zastanawiająca się nad metodami ograniczenia tonażu globalnego oraz według poszczególnych kategorii statków, osiągnęła niemal całkowite porozumienie i wszystko pozwala przewidywać, iż komisja ta przedstawi w najbliższym czasie swe sprawozdanie na posiedzeniu plenarnym. Następnie zabrał głos lord admiralicji Aleksander, który poruszył sprawę łodzi podwodnych. Mówca bez żadnych zastrzeżeń domagał się całkowitego zniesienia łodzi podwodnych bez względu na to, iż Wielka Brytania potrzebuje bardziej statków obronnych, niż jakiegokolwiek inne mocarstwo. Następnie przemawiał Stimson, który oświadczył, że według opinji całego świata zastosowanie łodzi podwodnych jest nieludzkiem — winny one być zniesione. Delegat japoński Tacharabe sprzeciwiał się całkowitemu zniesieniu łodzi podwodnych, uważając, iż mogą one być używane dla celów wywiadowczych i obronnych. Dalej Leygues oświadczył, że rząd francuski uważa łodzie podwodne za zwykłe statki wojenne, niezbędne dla akcji obronnej, lecz należałoby stworzyć obowiązujący regulamin ich używania. Wreszcie Grandi zgodził się na omówienie sprawy ograniczenia do minimum używania łodzi podwodnych i stosowania ich przeciwko flocie handlowej.

Możecie mieć zawsze śnieg w zębach, zyszcząc je codziennie mydłem iem do zębów Odol. Mydło Odol czyści i przywraca im naturalną białą barwę.



Tardieu un'knął śmieć dzięki „długim obradom rady ministrów”  
Paryż, 11 lutego. Wiadomość o katastrofie samolotu pasażerskiego Paryż—Croydon, podczas której zginęła młoda para małżonków, reszta pasażerów zaś odniosła ciężkie rany, wywołała w Paryżu niezwykłe przygnębiające wrażenie i radość. Samolotem tym według pierwotnego planu miał lecieć do Londynu, a Tardieu, w ostatniej chwili jednak, w wodu przeciągnięcia się obrad rady ministrów, musiał zrezygnować z lotu i odjechał do Londynu normalnym pociągiem pospiesznym.

**INFORMACJE • ADRESY**  
**NAKLADY • CENY**  
**PRASA POLSKAZAGRANICĄ**

**SPIS GAZET I CZASOPISM**  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
ORAZ PORADNIK REKLAMOWY  
NAKLADEM BIURA OGŁOSZEN  
**TEOFIL PIETRASZEK**  
WARSZAWA-MARSZAŁKOWSKA 115-TEL. 50972-50973  
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA ZŁ. 5,50

Lek. dent.  
**H. Lewiła-Fuła**  
PIOTRKÓW KŁ 50  
Przymułowid. 11-1 i d. 3-6  
**Czytatele**  
**„EXPRESS WIECZORNY”**



# JAK WYJŚĆ Z BŁĘDNEGO KOŁA.

Bezpośrednia przyczyna, a zarazem i skutkiem zastoju gospodarczego u nas jest szalony spadek konsumpcji zwłaszcza tych artykułów, które produkują się równoważa życia gospodarczego. Wytworzyło się poprostu paradoksalne zjawisko: z jednej strony olbrzymie zapasy zboża, ziemniaków i innych produktów pochodzenia rolniczego — podczas gdy, mimo taniości tych produktów, liczne rzesze ludności przymierają głodem, z drugiej strony przepelnione towarami przemysłowymi sklepy i magazyny fabryczne i handlowe — na które niema zbytu, mimo, że masy ludności wiejskiej narzekają, iż chodzą w podartych butach, lub że jedna para butów służy dla całej rodziny, że nie mają przyzwolonej odzieży, bielizny i t. p.!

A przecież zarówno producenci jak i konsumenci pragnęliby z całej duszy, jeździć, sprzedawać, kupować i dalej tworzyć, drudzy zaś — zużyciu swego grzesznego ciała — spożywać. I oto na przeszkodzie jednym i drugim stanął mały, ale szkodliwy brak środka wymiennego, tj. pieniędzy. Jedni nie mają za co kupować w większej ilości produktów zbożowych, mięsa, tłuszczów i nabiału, drudzy zaś z tego powodu nie mogą kupować tych wszystkich, chociaż niezbędnych dla człowieka dóbr, które wytwarza przemysł.

W tych warunkach jasna staje się rzecz, iż należy za wszelką cenę postawić na nogi konsumenta: niechaj spożywa jak najwięcej! — bo w przeciwnym razie nie wydobędziemy się nigdy z tego błędnego koła. Trzeba postawić konsumenta miejskiego i konsumenta ze wsi.

Przemysł i rolnictwo w ostatnich kilku latach dokonały olbrzymiego dzieła: podniosły i usprawniły w wysokim stopniu produkcję. Nasz przemysłowiec, rolnik, rolnik, pod tym względem wykazali niezwykle zdolności, pracowitość i siłę woli. Ale niestety okazało się, iż pracowali oni zbyt jednostronnie, bez większych przewidywań, nie zdobywając się równocześnie na jakiś zorganizowany wysiłek w kierunku podniesienia rodzimej konsumpcji, która by zagwarantowała tej produkcji ciągłość.

Prawda, iż to zadanie ciążyło i ciąży nie wyłącznie na tych, którzy oddawali się istotnie radości tworzenia, wszelako także i im należało oglądać się na siebie, czy konsumenci będą w stanie sprostać spożyciu wytwarzanych produktów. Pod tym względem należałoby się wzorować na przemysł amerykański, lub choćby na niemiecki, który ze swej strony i we własnym interesie zmierza stale ku podwyższaniu stopnia życia tych wszystkich warstw społecznych, z którymi jest związany. Zapewne, nie można porównywać warunków, w jakich pracuje przemysł polski, a przemysł innych krajów zachodu.

Bezowocnym byłoby omawiać błędność naszego gospodarstwa społecznego. Ale ze skutków tych błędów trzeba przede wszystkim wyciągnąć naukę. Jeżeli choćby podniesienie konsumpcji jako niepodważalnego warunku ożywienia życia gospodarczego kraju, trzeba więcej niż dotychczas przestrzegać zasady oszczędności, ile możności bez towaru zagranicznego. Niewątpliwie miła jest rzecz posiadanie samochodu, jedwabnej sukni czy też drogiego futra. Ale liczyć się należy z tem, że dla naszego eksportu rynki zagraniczne są coraz ciasniejsze, że zatem

wszyscy spożywający taki lub inny towar pochodzenia zagranicznego, (który w dodatku wyrabiany jest i u nas), obniżają temsamem naszą własną konsumpcję. A dalej, należałoby w wyborze spożywanych artykułów chociażby krajowych, forsować przede wszystkim te artykuły, których produkcja wiąże się najwięcej z utrzymaniem szerokich rzesz robotniczych i włościańskich. Nie da się zaprzeczyć, że w bardzo wielu wypadkach, oszczędza się u nas na żołądku, lub na — bieliznie, ale zato używa się w nadmiarze perfum, jedwabiu, kina, lub kabaretów, czy nawet gorzalki. Należałoby ten porządek rzeczy koniecznie odwrócić.

Ale to wszystko są rzeczy drobne. Podstawowym środkiem do podniesienia konsumpcji byłoby przede wszystkim podniesienie skali plac robotniczych i urzędniczych, względnie oży-

wienie robót inwestycyjnych w takich dziedzinach, w których rentowność mogłaby być zapewniona i na te cele środki pieniężne muszą się znaleźć. Do tych należą: budowa dróg, kolei i dworców, kanałów wodnych, budowa mieszkań i szkół, meljoracje łąk, gruntów i t. p. oraz budowa przemysłu rolniczego i spożywczego. Zagwarantowany ruch w jednej gałęzi przemysłu dawałby rękojmię, iż także w innych gałęziach ruch przemysłowy nie będzie narażony na takie przesilenia jak obecnie.

Pod uwagę należy wziąć jeszcze jedno. Dzięki zastojowi, panującemu w miastach i dzięki brakowi mieszkań, nie ma u nas nie tylko klęski t. zw. urbanizacji, ale przeciwnie, we wsi w zachodnich częściach państwa mamy olbrzymi nadmiar ludzi, którzy ani produkują, ani konsumują. Raczej wegetują. Ale równocześnie na wschodnich kresach

mamy olbrzymie puste przestrzenie. Trzeba tym ludziom umożliwić wyjście tam i zagospodarowanie tych przestrzeni. Trzeba aby i oni produkowali i zarazem konsumowali dla własnego i ogólnego dobra.

Spotęgowanie konsumpcji wewnętrznej (bo na zbyt zagranicę niestety za wiele liczyć nie należy) winno stać hasłem i naczelnym dążeniem zarówno społeczeństwa jak i władz. Realizacja tego hasła wymaga niestety głębokiego zrozumienia sprawy przez społeczeństwo, a nade wszystko — pieniądze. Niewątpliwie jednakże pierwsze — może dodatnio rozwiązać drugie.

Narazie trzeba rzecz ruszyć z miejsca przez zastosowanie odpowiedniego zastrzyku pieniężnego w najbardziej chore części gospodarczego organizmu.

J. Cz.

## Reforma podatku obrotowego. Projekt nowej ustawy uchwalony przez radę ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Zapowiedziany już przed dwoma laty projekt ustawy reformującej pobieranie podatku obrotowego został jak się dowiadujemy, uchwalony na ostatnim posiedzeniu ministrów t. j. w ub. piątek według projektu przedstawionego przez min. Matuszewskiego.

Uchwalony projekt przesłany będzie jeszcze w bieżącym miesiącu do kance-

larji sejmu a jednocześnie ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich izb skarbowych z nakazem urzędzenia w najbliższym czasie zjazdu naczelników izb skarbowych z całego okręgu, ażeby na zjeździe tym omówić inne metody wymierzania podatku obrotowego a to dlatego, że wobec kryzysu gospodarczego obecnie stosowane metody wymiaru podatku nie mogą być już aktualne.

## Sprawę rzekomego podsłuchu telefonicznego zbada specjalna komisja śledcza.

Warszawa, 11 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem p. Pierackiego, w obecności ministra poczt i telegrafów Boenera, poseł Lieberman zreferował wniosek nagły P. P. S. w sprawie zbadania istnienia podsłuchu telefonicznego.

Komisja uchwaliła przedstawić sejmowi wniosek o wybór komisji nadzwyczajnej śledczej, celem zbadania sprawy istnienia w Polsce podsłuchu telefonicznego oficjalnego i nieoficjalnego. Komisja ta składać się będzie z 7-miu członków, będzie miała prawo przesłuchiwa-

nia stron zainteresowanych, wzywania świadków i rzeczoznawców, przesłuchiwanie pod przysięgą.

Osoby urzędowe będą mogły być zwalniane od tajemnicy urzędowej. Komisja będzie miała prawo rekwirowania od sądów i władz administracyjnych aktów oraz wzywania tych władz o przesłuchanie świadków i rzeczoznawców.

Przedstawiciele B.B. sprzeciwili się zaprzysiężeniu świadków i rzeczoznawców, zwalnianiu od tajemnicy urzędowej i rekwirowaniu aktów sądów i władz administracyjnych, oraz przesłuchaniu przez te władze świadków.

## Demonstracje komunistów w Sosnowcu z powodu procesu przeciw P.P.S.-lew.

Sosnowiec, 11 lutego.

Dziś w związku z procesem P.P.S.-lewicy, o czym donosimy na innym miejscu, w tutejszym sądzie okręgowym, grupy manifestantów w liczbie 300—500 osób z posłami Rożkiem, Gawronem i Żarskim na czele demonstrowały przed gmachem sądu, usiłując wtargnąć do sali rozpraw.

Policja konna trzykrotnie nacierała na demonstrantów, rozpraszając ich. Osiem osób aresztowano.

Po rozpędzeniu demonstracji w Sosnowcu, ci sami posłowie udali się do Dąbrowy Górniczej, gdzie wraz z pos. Kieruzalskim starali się wywołać demonstrację przed Hutą Bankową. Policja demonstrantów i tym razem rozpraszyla.

## Zamach na redakcję dziennika w Trieście 4 osoby ranne. — Lokal zniszczony.

Rzym, 11 lutego.

W poniedziałek wieczorem dokonano w Trieście zamachu na redakcję „Popolo di Trieste”.

Około godziny 22.15 w chwili, gdy cały personel redakcyjny wraz z zecerami zajęty był pracą, na pierwszym piętrze nastąpił straszliwy wybuch, który niemal doszczętnie zdemolował wnętrze redakcji, wysadzając drzwi i okna, oraz powodując runięcie sufitu.

Cztery osoby ciężko ranne, a mianowicie: redaktor Neri, dwóch korektorów,

oraz goniec redakcyjny. Rannych przewieziono do szpitala.

Po wypadku na miejsce przybyła straż ogniowa, prefekt policji, sekretarz miejscowej organizacji faszystowskiej oraz burmistrz.

Według doniesień „Messagero” bliźsze szczegóły zamachu są dotychczas nieznanne. Wyrażają jednak przypuszczenie, iż jest on aktem terrorystycznym, dokonanym przez nacjonalistyczną organizację jugosłowiańską.

## 100 lat miała trwać dyktatura Primo de Riveru

Wiedeń, 11 lutego.

„N. F. Presse” pomieszcza sensacyjny artykuł p. dyktatora Hiszpanji Miguela Primo de Riveru, który oświadcza m. in. co następuje:

„Gdy obejmowałem władzę wierzyłem że moja dyktatura nie potrwa dłużej jak trzy miesiące, moim jedynym zamiarem było bowiem tylko to, aby kraj wyrwał się z anarchii. Nie podzielałem zapatrywania, że armja ma się mieszać do polityki, jeżeli mężowie stanu pełnią swe obowiązki.

Ale w r. 1923 Hiszpanja pogrążona była w niesłychanym bezładzie gospodarczym i nie miała rządu poważnego. Ponieważ nikt nie chciał się wziąć do pracy, przeto podjąłem się przeprowadzenia chirurgicznej operacji. Wnet jednak przekonałem się, że aby stworzyć nową Hiszpanję na to nie wystarczy 3 miesiące dyktatury, ani nawet 3 lata.

Po całym długim wieku bezrządu potrzeba całego nowego wieku rządów silnej władzy

i dlatego nie wierzę, aby system parlamentarny opierający się na przypadkowym współistnieniu stronictw mógł być dla kraju pożyteczny.

## Posel Breitscheid za umową likwidacyjną z Polską.

Berlin, 11 lutego.

W dyskusji nad ekspozycją min. Curtiusa przemawiał jako pierwszy przedstawiciel frakcji socjal-demokratycznej pos. Breitscheid, zalecając przyjęcie układów haskich wraz z umową likwidacyjną z Polską.

## Dziennikarze estońscy dziękują za gościnne przyjęcie.

Warszawa, 11 lutego.

Grupa dziennikarzy estońskich, która gościła w Polsce w związku z wizytą Naczelnika Państwa d-ra Strandmana, wystosowała do prezesa porozumienia polsko-estońskiego, red. Poraj-Koźmińskiego następującą depeszę:

„Opuszczając gościnną Polskę, po manifestacjach przyjaźni polsko-estońskiej, proszę Pana, jako prezesa polskiego komitetu naszego porozumienia prasowego, by zechciał powtórzyć nasze podziękowanie i pozdrowienie polskim kolegom i jednocześnie zapewnić Go o naszej wdzięczności za wszystko, co zrobił dla nas od chwili naszego przyjazdu do Polski”.

— W całej Hiszpanji spadł obfity śnieg. Komunikacja na wielu liniach kolejowych została przerwana.

W okolicach Owiedo wilki spuściły się w doliny, czyniąc wielkie spustoszenia w stadach.

— Stan zdrowia prezydenta Rubio poprawia się z dnia na dzień.

— W czasie rewizji, dokonanej przez agentów prohibicyjnych w jednym z hoteli nowojorskich znaleziono znaczne zapasy napolów alkoholowych.

Te rewizji aresztowano 30 osób.



## Pabjanice.

(Telefonem od wł. koresp.)

### Z ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

Zarząd elektrowni łódzkiej zwrócił się do magistratu m. Pabjanic z propozycją wyjednaną dla elektrowni pabjanickiej długoterminowych kredytów zagranicznych, z tem, że magistrat otrzymaną pożyczkę przeznaczy na spłatę długów zaciągniętych w elektrowni łódzkiej, na elektryfikację Pabjanic. Magistrat postanowił rozpatrzyć propozycję elektrowni łódzkiej i po omówieniu warunków otrzymania pożyczki sprawę tę odesłał do rady miejskiej dla zatwierdzenia. Dług magistratu w elektrowni łódzkiej wynosi 1.200.000 zł.

Drugą sprawą, bardzo ważną dla elektrowni pabjanickiej, jest otrzymanie od rządu koncesji na dostarczenie sąsiednim gminom wiejskim prądu. Gminy te od dłuższego czasu kołatają do magistratu o otrzymanie prądu, zapowiadając dostarczenie większej ilości abonentów. Rząd sprawę nadania koncesji uzależnia od losów koncesji Harrimanowskiej. Ponieważ sprawa ta od szeregu miesięcy nie posuwa się naprzód, magistrat pod naciskiem sąsiednich gmin postanowił ponownie interweniować w Warszawie.

### O SKANALIZOWANIE ULICY.

Mieszkańcy południowej dzielnicy miasta zwrócili się z prośbą do magistratu o szybkie skanalizowanie ulicy Orlej i ulic doń przylegających, albowiem istniejący tam kanał, odprowadzający ścieki do rzeki, zatrzuwa całą dzielnicę. Władze administracyjne nakazały natychmiastowe zlikwidowanie rowu. Koszta skanalizowania ul. Orlej wynoszą 40 tysięcy złotych. Magistrat uzależnia przeprowadzenie robót od uzyskania pożyczki.

### NA GORACYM UCZYNKU.

Nocy wczorajszej do składu win i wódek Solczyka przy ulicy Tuszyńskiej dostali się dwaj złodzieje i zapakowali 2 skrzynie najprzedniejszemi wódkami, a jedną skrzynię papierosami. W chwili, gdy ładowali zdobycz na wóz, zostali dostrzeżeni przez policjantów, którzy przytrzymali ich. Złodzieje rzucili się wprawdzie do ucieczki, lecz pod groźbą rewolwerów oddali się w ręce policji.

Stwierdzono, że przybyli oni z Łodzi na złodziejskie występy.

## Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od własn. koresp.)

PUPP w Piotrkowie z dniem wczorajszym rozpoczął kwalifikowanie rodzin osadniczych, zamierzających wyemigrować do Kanady. Zgłaszać się mogą rodziny, złożone z doświadczonych rolników z kapitałem od 500 dolarów poza opłatami kart okrętowych i biletów kolejowych. Inni członkowie rodziny, oprócz ojców i dzieci, przyjmowani są wyjątkowo za osobnym zezwoleniem. Pierwszeństwo mają, na kontyngent 10 rodzin osadniczych ci, którzy przed wyznaczeniem kontyngentu zgłosili się do PUPP.

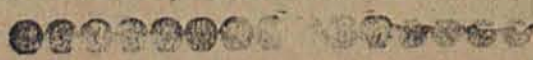
Komisja do badań cen przy magistracie m. Piotrkowa obniżyła na wczorajszym posiedzeniu ceny za mięso i wyroby masarskie.

W dniu 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w salach magistratu. Na porządku dziennym między innymi znajduje się wybór czterech członków i zastępców do komisji szacunkowej podatku dochodowego.



**SKŁAD CZEKOLADY firmy ST MAJEWSKI.**  
Koneserzy łódzcy z wielkim zadowoleniem przyjmują wiadomość, iż wreszcie również w naszym mieście otwartą została fabryczna słynnej fabryki czekolady i cukrów S. Majewski w Warszawie egzystująca od roku 1898.

Skład fabryczny, mieszczący się przy ulicy Cegielnianej Nr. 7, telefon 114-10, stale zaopatrzone będzie w pierwszorzędnym świeżym towar, czekoladę, marmoladki, korę, pierniki i landrynki — stale przywożony w świeżych transportach autobusami z Warszawy. Skład w Łodzi zaopatrywać będzie zarówno nasze miasto jak i całe województwo. Niewątpliwie też zdobędzie sobie wszystkich znawców czekolady, albowiem wyroby Majewskiego mają już ustaloną reputację ciesząc się wielkim popytem. Placówka łódzka ma tedy zapewnione widoki najlepszego rozwoju. Liczyć się należy, że wszystkie detaliczne sklepy pospieszą zaopatrzyć się w wroby do by zadowolić klientów.



## Douglas Fairbanks ŻELAZNA MASKA

najbliższy przebieg „CASINA”.

## Prostytutki grasują po ulicach wywołując awantury i zaczepiając przechodniów w śródmieściu.

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę zachowania się prostytutek na ulicach naszego miasta. Stosunki pod tym względem przyjęły taki charakter, że tolerowanie ich przez władze nie mogło dłużej mieć miejsca. Pomijając wstrętne burdy i zaczepianie przechodniów na bocznych ulicach, na ul. Piotrkowskiej, w samym centrum, dzieją się wieczorami niesamowite wprost sceny. Prostytutki, nie czekając nocy, wylegają całymi chmarami na ulicę, a wieczorem, w godzinach, kiedy po skończonym przedstawieniu w kinach ulice wypełniają się przechodniami, wszyscy są świadkami bynajmniej nie budujących scen, a niekiedy nawet porachunków osobistych, wykraczających poza granicę przyzwoitości.

Apel nasz, który poruszał sprawę tak doniosłą, spowodował, że przed kilku dniami w łódzkim starostwie grodzkiem odbyła się specjalna konferencja, poświęć. zagadnieniu zwalczania prostytucji. W konferencji, której przewodniczył starosta Dychdalewicz,

wzięli udział lekarz powiatowy dr. Weyland, kierownik oddziału sanitaro - obyczajowego dr. Dobrowolski, komendant policji Niedzielski, kierownik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer, zastępca starosty, p. Rosicki, i referendarz Denis.

Na konferencji stwierdzono, iż sprawa, podniesiona przez „Republikę”, wy maga bezwzględnej interwencji władz, tembardziej, że od pewnego czasu dają się słyszeć skargi ze strony społeczeństwa na fatalne pod tym względem stosunki.

W wyniku powyższego, postanowiono wzmocnić dozór nad prostytutką, a szczególną uwagę zwrócić na zachowanie się prostitutek na ulicy. Na ten ostatni punkt postanowiono zwrócić szczególnie baczną uwagę i wydać odpowiednie dyspozycje organom policji.

Pozatem postanowiono wszcząć akcję w kierunku zainteresowania problemattem zwalczania nierządu władz komunalnych i szerokich kół społeczeństwa. (i)

I-szy DŹWIĘKOWY KINO-TEATR w ŁODZI

## SPLENDID NARUTOWICZA 20.

Największa **REWJA** świata w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych Broadwayu

Dzisiaj i dni następujących:

**FOX FOLLIES**

## NEW YORK W NOCY

100% ŚPIEWU, TAŃCA, MOWY.

Prócz największych gwiazd rewjowych udział biorą:

36 „Show-Girls” 24-osobowy zespół muzyki  
36 „Dancing-Girls” 12-osobowy chór Rewelersów  
36 „Dancing-Boys”

W programie największe przeboje sezonu:

„O czym marzą kobiety?” — „Moja ty słodka dziewczynko” — „Współczesne dziewczęta” — „Czarny Don Juan” — „Perla Japonji” — „The Breakaway” — „Powrót wiosny” — „Zwne nuty” — „Pod latarnią”.

**CENY MIEJSC NA PIERWSZY SEANS ZŁ. 1.—, 2.— i 3.—**

Początek seansów o godzinie 6, 8 i 10 wiecz.

Wyświetlamy na aparatach Western Electric Company

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od wł. korespondenta)

Onegdaj odbyło się zebranie członków miejscowego komitetu organizacji strzeleckiej, na którym dokonano wyboru zarządu w składzie 11-tu osób i komisji rewizyjnej w składzie 4-ch osób.

Sekcja administracyjno-gospodarcza komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego ułożyła w tych dniach preliminarz budżetowy na sumę 25.000 złotych.

Według danych PUPP-a liczbą bezrobotnych na dzień wczorajszy wynosiła 3.420, t. j. o 150 ludzi więcej, niż w ubiegłym tygodniu. Z wszelkich zasiłków korzysta 1.140 bezrobotnych.

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach magistrat wydać będzie bezrobotnym węgiel i produkty żywnościowe w zwiazku z państwową akcją do-razną.

Komisja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego urzędu w dniu 1 marca bal w salach rady miejskiej. Dochód z balu przeznaczony jest na cele przysposobienia wojskowego.



Dzisiaj po raz ostatni!

Arcypikantno-salonowo-erotyczna farsa w 10-ciu aktach tryskająca werwą i humorem p. t.

## „Zadatek na szczęście”

Reżyserji Elchberga.

Spazmatyczne huraganowe wybuchy śmiechu na sali.

W roli głównej

**DINNA GRALLA**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. ost. 10.15 wiecz., w niedz. sob. i święta od 12—3 pp. wszystkie miejsca i zł.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

## Bójka pomiędzy młódnicami.

Wczoraj w nocy na ulicy Węglowej wybuchła krwawa bójka pomiędzy młódnicami. Dwaj spośród nich 68-letni Młódnik Kof i 27-letni Hersz Kof zostali bardzo ciężko poturbowani. Wzywano pogotowie udzieliło poszkodowanym pomocy lekarskiej. Policja o zajściu sporządziła protokół.



Dzisiaj i dni następujących!

Dramat płomienny i wzniósłymi mił ści pelen subtelnego czaru i poezji p. t.:

## SEN O MIŁOŚCI

reż. FRED NIBLO.

W rolach głównych:

**NILS ASTHER**  
**JOAN CRAWFORD**

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

Czytajcie  
„EXPRESS WIECZORNY”





**KRONIKA**

LUTY

**12**

ŚRODA

Dziś. Eulelii p.  
Jutro. Jana i Dobr.

Wschód słońca	6.58
Zachód słońca	16.41
Wschód księżyca	15.36
Zachód księżyca	07.31
Diagnoza dnia	8.44
Przybito dnia	1.56

**Inakso weksli na Lwów**  
po 50 gr. od sztuki bez względu na wysokość odsetka zafaktują Dom Bankowy Jakób Ulam. Lwów, 3 Maja 12.

**M'asło-ogród.**  
Parcelacja Łagiewnik rozpocznie się niebawem.

Jak donosiliśmy, magistrat przystąpił już do wykonania planów parcelacji majątku miejskiego Łagiewniki, przysięgłego miasta-ogrodu.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, wykonany już został plan parcelacyjny części Łagiewnik, należącej do p. Williama Grossmana, który to plan wykonał urbanista wszechświatowej sławy Janssen, twórca planów regulacyjnych miast różnych krajów, a w Polsce Bielska.

Plan prof. Janssen przewiduje szerokie aleje spacerowe, a oddzielnie dla ruchu kołowego, kwietniki przed domami i t. p. oraz arterie komunikacyjne z Łodzi, do których prawdopodobnie przystąpi swój plan i magistrat, by miasto uzyskało połączenie z Łagiewnikami przez jedną ze swych najładniejszych ulic.

**Młodzi lekarze**  
muszą odbyć praktykę szpitalną.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1-go marca r. b. zaostrożony zostanie w Warszawie znacznym stopniu system praktyki lekarskiej dla młodych lekarzy.

Mianowicie, wszyscy lekarze przed rozpoczęciem praktyki prywatnej będą musieli przedstawić w starostwie grodzkim dowód odbycia przez nich rocznej praktyki szpitalnej. Zmianę tę wprowadziło ministerstwo spraw wewnętrznych z tego względu, że na lekarzach ciąży wielka odpowiedzialność za życie chorych, nie można więc młodym absolwentom medycyny, nie posiadającym żadnej praktyki, pozwolić na leczenie chorych bez dozoru starszych lekarzy, jak to się dzieje w szpitalu.

Uznawana będzie praktyka tylko w szpitalach większych, przyczem nie chodzi o praktykę w kierunku danej specjalności, lecz o zapoznanie się z całością pracy lekarskiej, zwłaszcza w dziale wewnętrznym i położniczym.

Dopiero po odbyciu takiej rocznej praktyki, młody lekarz będzie miał prawo wywiesić na drzwiach swego domu tabliczkę i rozpocząć prywatne przyjmowanie pacjentów. (1)

**Łódź — Watykan.**  
Poczta przyjmuje przekazy pieniężne.

Urząd pocztowy w Łodzi przyjmuje przekazy pocztowe do państwa Watykańskiego w myśl zawartej umowy pomiędzy oboma rządami.

Kwota przekazu winna być wypisana w walucie włoskiej t. j. w lirach i centesimach. Najwyższa kwota nie może przekroczyć z Watykanu do Polski zł. 500, a z Polski do Watykanu 1000 lirów (b)

**Lekarz-dentysta**  
**Fanny Horowicz**  
Cegielniana 25, 1 p. fr.  
przyjmuje Od godz 9-1  
Telefon 08-26.

# Expose budżetowe prezydenta Ziemieckiego zostało ogłoszone na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej. Debata generalna odbędzie się jutro.

Wczoraj wieczorem rozpoczęła się sesja budżetowa rady miejskiej m. Łodzi. Zainteresowanie nią było znaczne — radni przybyli niemal w komplecie, jak również galerja szczerze była wypełniona publicznością. Rzec charakterystyczna — wyczuć można było pewną uroczystość, zwłaszcza w momentach gdy kilkakrotnie z mównicy podkreślano, że jest to już ostatnia sesja budżetowa, że

za kilka miesięcy kończy się kadencja obecnej rady i odbędą się nowe wybory. Posiedzenie wypełniło sprawozdanie generalnego referenta budżetowego r. Hartmana, expose prezydenta miasta Ziemieckiego.

Zwrócić należy przytem na uwagę, na wadliwe funkcjonowanie biura rady miejskiej, które stale utrudnia prasie sprawowanie przez nią obowiązków sprawozdawczych. Otóż nie rozda no wykazu zamierzeń budżetowych, jak również nie przygotowano streszczenia expose prez. Ziemieckiego. Z tego względu praca sprawozdawców odbywała się w warunkach na ter ciężkich.

O godzinie 8.30 zabrał głos referent generalny budżetu r. Hartman, który wskazał, że panujący kryzys nie pozwala na podwyższenie budżetu, przeciwnie należało go w pewnym stopniu

zmniejszyć. Budżet zwyczajny zamyka się sumą 36 milionów złotych t. j. o 2 miliony mniejszy niż w roku ubiegłym, a budżet nadzwyczajny — sumą 24 milionów.

Z tej drugiej sumy tylko 4 miliony stanowią realną pozycję, jest to kwota, stanowiąca nadwyżkę z budżetu zwyczajnego, reszta budżetu nadzwyczajnego realizowana będzie w miarę otrzymania przez miasto pewnych kwot, bądź z tytułu pożyczek, bądź też z innych źródeł.

Po referacie, obszernie expose wygłosił prez. Ziemiecki, który wskazał, że w roku bieżącym trudno było zestawić budżet, gdyż dochody znacznie się zmniejszyły, a potrzeby na opiekę społeczną, zdrowotność publiczną i zatrudnienie bezrobotnych ciągle wzrastają.

Podatki stanowią główne źródło dochodów miasta, bo aż 80 proc. Łódź jest pod tym względem jedynym miastem, które utrzymuje się niemal wyłącznie z podatków.

ale wpływa to stąd, że miasto jest biedne i nie posiada majątku, który przynosiłby mu zyski.

Poważnym źródłem do wypełnienia luk w budżecie będą zaległości podat-

kowe, które wynoszą aż 11 milionów złotych. W przeważającej części zaległości te pochodzą z podatku od nieruchomości. Prez. Ziemiecki twierdzi, że właściciele nieruchomości w Łodzi zostali dotąd w najmniejszym stopniu dotknięci kryzysem i dlatego będzie można energicznie przystąpić do egzekwowania od nich należności.

W dalszym ciągu prez. Ziemiecki tłumaczy się z zarzutów stawianych magistratowi, odnośnie polityki personalnej, twierdząc, że pod tym względem wszystkie sprawy traktowane są z największym obiektywizmem.

Administracja nie jest sztucznie rozbudowana, przeciwnie jest w niektórych wydziałach zbyt szczupła, jak np. w wydziale budownictwa w inspekcji mieszkaniowej. Ten dział musi być bezwzględnie powiększony osobowo, ze względu na

kompletną anarchję budowlaną, jaka panuje w Łodzi, a która sprawia, że inspektor budowlany przewodzi częściej na budowę, aniżeli kierownik robot.

Analizując wydatki w poszczególnych wydziałach prez. Ziemieckiego podkreśla, że polityka gospodarcza miasta jest celowa i nacechowana wielką dbałością o interes Łodzi i jej mieszkańców.

Na szczególną uwagę w przemówieniu prez. Ziemieckiego zasługują ustępy, omawiający sprawę budowy wielkiego szpitala komunalnego w Łodzi.

Prez. Ziemiecki zwrócił uwagę, że w tegorocznym budżecie nie mamy sumy na budowę szpitala która rok rocznie, demonstracyjnie była wstawiana do budżetu nadzwyczajnego. Uczyniono to dlatego, że zarząd miasta prowadzi obecnie pertraktacje z zarządem fundacji Konstadtów o rozbudowę szpitala w Radogoszczu. Pertraktacje te będą sfinalizowane w najkrótszym czasie i wtedy, w Radogoszczu stanie wielki szpital komunalny.

Po zakończeniu przemówienia przez prez. Ziemieckiego, na wniosek r. Wojewódzkiego dyskusję generalną odroczone do następnego posiedzenia. S.

## Transport kradzionych chustek przyczynił się do wykrycia groźnej szajki złodziejskiej.

Wczorajszy „Express“ przyniósł już sensacyjną wiadomość o aresztowaniach w składzie ekspedycyjnym Drachmana przy ul. Piotrkowskiej 19.

Do składu tego od dwóch tygodni zwracali się jacyś osobnicy, prosząc o przesłanie do Łap większych transportów chustek. Firma spełniała zlecenie w dobrej wierze, w tem przekonaniu, iż klienci skupują w Łodzi towar, przeznaczony do transportu na kresy.

Władze policyjne, które jednak już od kilku tygodni pracowały energicznie nad wykryciem sprawców systematycznej, obrzytmiej kradzieży chustek w jednej z firm miejscowych, onegdaj ustaliły, iż owi osobnicy, będący klientami firmy Łap, w rzeczywistości należeli do szajki złodziejskiej, która, posiadając kontrakt ze swymi spółnikami z Łap dostarczała im stale łupy ze swych wypraw.

Nazwiska aresztowanych brzmią: Zalikowski i Słodowicz.

Pierwszy z nich zajmował się handlem i dotychczas miał nieskazitelną opinię, drugi zaś do ostatnich dwóch miesięcy był magazynierem w składzie przy ul. Reznika przy ul. Piotrkowskiej nr. 53. Pracował on w tej firmie od 3-let i przez cały ten czas bardzo sumiennie wywiązywał się ze swych obowiązków, to też nawet i obecnie, gdy już nie pełnił swych stałych funkcji, pan Reznik powierzał mu załatwianie rozma-

tych spraw i nigdy nie zawiódł się na nim.

Prócz aresztowanych powyżej osób, w dniu wczorajszym policja zatrzymała również w Łodzi kilku innych osobników, podejrzanych o udział w całej aferze. Spodziewane są również aresztowania na kresach.

Nazwy firmy, która padła ofiarą systematycznej kradzieży, narazie nie podajemy, ze względu na toczące się śledztwo, które niebawem ma jeszcze przynieść szereg sensacyjnych szczegółów. g.

Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa

## Gdy kobieta się zapomni...

Reżyserował **JOE MAY.**

**MARJA J. COBINI**  
Graj: **FRANK LEDERER** niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny”  
**HELENA HALLIER** najpiękniejsza blondynka Francji

Jutro premiera w **GRAND KINIE.**

...a gdy

# AL JOLSON

po latach, włóczęgi, bolesnych upokorzeń i trudów zdobył wreszcie sławę jako

## Spiewak Jazz-bandu

rodzice odwrócili się od niego, gdyż zerwał z tradycją.

## Banki prywatne obniżają

stopę procentową o 1 proc

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu związku banków polskich, na którym rozważano sprawę obniżenia stopy procentowej od wkładów w bankach prywatnych.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad obecną sytuacją na rynku pieniężnym, postanowiono w związku z obniżeniem stopy dyskontowej obniżyć stopę procentową od wkładów o 1 proc.



**TEATR**  
MUZYKA / SZTUKA

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w środę, o godzinie 8.30 wieczorem **DZIELNY WOJAK SZWEJK**.  
Jutro, w czwartek, „CJANKALI”

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś, w środę, czwartek i piątek ostatnie powtórzenia cieszącej się rekordowym powodzeniem komedii Verneuil'a „KOCHANEK PANI VIDAL”

**DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY.**

W sobotę dana będzie premiera głośnego dramatu znakomitego pisarza niemieckiego Jerzego Kaizera „Dzień październikowy”. Zapowiedź wystawienia sztuki popularnego autora „Gazu” i „Od poranka do wieczora” wywołała w mieście zrozumieli i zainteresowani. W rolach ważniejszych: I. Falańska, I. Kozłowska, M. Melina, W. Scibor i St. Staszewski. Reżyseruje M. Melina.

**WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.**

Już tylko kilka dni dzieli nas od 22 lutego, w którym to odbędzie się urządzana przez zespół artystów Teatru Kameralnego „Wielka Reduta Artystyczna” w sali Filharmonii. Zabawę tę urozmaicił całe mnóstwo atrakcji. Między innymi przybycie swoje na redutę zdeklarowały: Hanka Ordonówna, J. Hryniewiecka, K. Lubieńska i M. Zimińska. — Bilety do nabycia w kancelarii Teatru Kameralnego i cukierni Gostomskiego.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, środa, czwartek i piątek ostatnie przedstawienia tragedji Fryderyka Schillera „Intryga i Miłość”.  
W sobotę wieczorem premiera farsy Hoopwoda „Nasza Zonusia”.

**NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE.**

Jutro przybywa do Łodzi na jeden gościny występ chluba teatrów warszawskich Maria Balcerkiewiczówna, która wraz z najznakomitszym aktorem filmowym Jerzym Marrem odegra pikantną, pełną humoru 3-aktową komedję Jana Sarment'a p. t. „Najpiękniejsze oczy na świecie”. Ponadto wystąpią Józef Krokowski artysta scen stołecznych i pomorskich oraz Stanisław Dąbrowski reżyser sztuki. Ze względu na doskonałą obsadę i nazwiska utalentowanych artystów należy się spodziewać, że występ Balcerkiewiczówny i Marra w Łodzi ściągnie do Filharmonii najwybredniejszą nawet publiczność. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii

**OPERA W ŁODZI**

Zespół artystów warszawskich przyjeżdża do Łodzi i daje dwa przedstawienia operowe a mianowicie: w środę, dnia 19 b. m., odegrana będzie opera w 3-ach aktach Pucciniego „Madame Butterfly” oraz w czwartek, dnia 20 b. m., opera w 4-ach aktach Verdiego „Trubadur”. W rolach głównych wystąpią: Marija Mokrzycka Halina Leska, Józef Miller, Stanisław Kowalski, Maurycy Janowski, Eugeniusz Narożny. Opery grane będą w całości z udziałem chórów i orkiestry. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Teodor Ryder. Przedstawienia odbędą się w Filharmonii.

**ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.**

W niedzielę, dnia 16 b. m., odbędzie się w Filharmonii 9-ty Poranek Symfoniczny pod dyktando Ignacego Neumark'a. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek węgierski Laszlo Szentgyörgyi, którego występ w Warszawie wzbudził niedawno wielką sensację. Program tego interesującego poranku zapowiada następujące utwory: Karłowicz: Odwieczne pieśni, Mendelssohn: Hebrydy, Svendsen: Zorohajda, Liszt: Les préludes, Mozart: Koncert skrzypcowy, Sarasate: Zigeunerweisen.

**TOW MUZ. LITER „HAZOMIR”.**

We wtorek, dnia 18 b. m., odbędzie się w sali Filharmonii wielki koncert religijny z udziałem znanego i cenionego w Łodzi nadkantara synagogi warszawskiej M. Kusewickiego oraz chóru i orkiestry T-wa, które cieszyły się powodzeniem na ostatnich koncertach i zyskały uznanie wybrednej publiczności. W programie utwory znanych kompozytorów żydowskich: Birnbaum'a, Ajzensztadt'a, Nowakowskiego, Zulcera, Zylberca i innych.

Należy się spodziewać, że zarówno osoba Kusewickiego, jako też występ chóru i orkiestry pod dyr. prof. Fajwiszysa przyciągnie liczne rzesze łódzkich melomanów, jak to miało miejsce na poprzednich koncertach.

Przedprzedaż biletów odbywa się u S. Herszkowicza Piotrkowska Nr. 70, u M. Gurina, Nowomiejska Nr. 15 i w kasie Filharmonii.

**WŚRÓD PLAJCIARZY.**

— PYTAŁ PLAJCIARZ PLAJCIARZA  
— COŚ TAKI WESOLY?  
WSZAK KOMORNIK CI SPRZEDAŁ  
SZAFY, ŁÓŻKA, STOLY...  
— GWIŹDZĘ NA KOMORNIKA,  
GWIŹDZĘ NA ZŁE CZASY,  
BO ZDOBYLEM DZIŚ BILET  
NA REDUTĘ PRASY!

**MŁODE „W.I.Z.O.”**

Przy Zezeszeniu Kobiet Żyd „W.I.Z.O.” w Łodzi została zorganizowana grupa dziewcząt „Młode W.I.Z.O.”

Program grupy obejmuje m. inn. pracę naukową w seminarjum historii sjonizmu, historii żydów, kursy języka hebrajskiego i angielskiego, lekcje gimnastyki zdrowotnej oraz lekcje robót ręcznych.

Informacji udziela sekretariat codziennie od godz. 5-10 wiecz. w lokalu „W.I.Z.O.”, ulica Przejazd Nr. 2

**CASINO**

Dziś i dni następnych!



Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

**BEZBOŻNE DZIEWCZĘ**

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców, „wychowanych przez społeczeństwo w domach poprawczych.

Realizacja **CECILE B. DE MILLE'A.**

W rolach głównych:

**Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Berry, Eddie Quilan.**

**Proces P. P. S.-lewicy rozpoczął się wczoraj w Sosnowcu.**

W dniu wczorajszym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces przywódców P. P. S. lewic.

Na ławie oskarżonych zasiadło 27 osób, a więc twórca tej partii Andrzej Czuma, wszyscy członkowie komitetu wykonawczego i „tymczasowego sekretariatu generalnego” między innymi łódzki przywódca partyjny Franciszek Polka.

P. P. S. - lewica, założona w roku 1926, istniała legalnie do roku 1929. Wydawała ona w Krakowie swój własny organ tygodniowy p. n. „Robociarz” i rozpoczynając swą działalność początkowo na terenie Małopolski, wkrótce dała również znać o sobie i w innych dzielnicach kraju.

Władze, likwidując tę partię i aresztując wszystkich jej czynniejszych działaczy, działały na tej podstawie, iż doszły do wniosku, iż cele i metody działania P.P.S.-lewicy były identyczne z celami partii komunistycznej.

Na rozprawę, która wywołała wielkie zainteresowanie, zawiązano 134 świadków, w tem 34 oskarżenia.

Obronę wnosi 13-tu znanych adwokatów. obrońcy ci powołali na świadków między innymi pośta P. P. S. — Mieczysława Niedziałkowskiego i Tadeusza Wieniawę-Długoszowskiego, redaktora „Wolności”.

Na sprawę do Sosnowca przybyło 20 sprawozdawców dziennikarskich, w tem 6 zagranicznych.

**O pomoc dla najbiedniejszych.**

**Komitet obywatelski rozpoczyna swą działalność.**

Dnia 10 b. m. o godzinie 19-ej odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta posiedzenie prezydium łódzkiego obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym, na którym określono zakres terytorjalny działalności komitetu, rozszerzając akcję samopomocową na całą Łódź przemysłową. Następnie rozstrzygnięto formę zasiłków, które zasadniczo mają być udzielane w gotówce, co nie wyklucza w przyszłości innej ich postaci. Zasiłki pieniężne miesięcznie mają wynosić: dla samotnych — 20 zł., dla rodziny 2-osobowej — 30 zł., 3-4-osobowej — 40 zł., 5-6-osobowej 60 zł., a dla rodziny wynoszącej ponad

6 osób — 70 zł. Następnie prezydium komitetu opracowało technikę rozdawnictwa i rejestrację najbiedniejszych. Komitet będzie posiadał własne konto w PKO.

Zaznaczyć należy, iż instytucje społeczne, państwowe i całe społeczeństwo łódzkie zrozumiały należycie doniosłość akcji komitetu, o czym świadczy ofiarność, jaką ujawnili urzędnicy starostwa i funkcjonariusze policji państwowej, samorzutnie opodatkowując się na ten cel. Należy sądzić, że pięknie rozpoczęta akcja ofiarności społecznej rozwinie się jak najpomyślniej dla tych, którzy potrzebują pomocy, t. j. dla najbiedniejszych naszego miasta.

**KONCERT W STOWARZYSZENIU TEATRALNEM „THALIA”**

W piątek, dnia 14 lutego o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego (Piotrkowska Nr. 243) koncert przy udziale dwóch wybitnych zagranicznych artystów: Herman Schey — baryton (Berlin) oraz Gerda Netto — pianistka (Kolonja).

Wymieniony koncert w wykonaniu pierwszorzędných artystów, zasługuje na specjalną uwagę. Bilety w cenie od zł. 2 — do zł. 10 w kasie samawiań: drogerja Arno Dietel, ul. Piotrkowska Nr. 157, skład sukna G. E. Restel, Piotrkowska Nr. 84, oraz w kasie teatralnej od godziny 7-ej wieczorem. Koniec koncertu o godz. 10.30.

**Dr. med. J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).  
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro  
Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
W związku z artykułem „Echa eksmisji 3-ch lokatorów w domu przy ulicy Zawadzkiej Nr. 9”, upraszamy na zasadzie art. 32 o prawie prasowym (Dz. Ust. Nr. 1—1928) o zamieszczenie następującego sprostowania.

Prawdą jest, że adwokat, występujący z ramienia właściciela domu zażądał od nas po 600 zł. kosztów adwokackich i sądowych, wbrew poleceniu powoda, który domagał się jedynie po 200 zł. na pokrycie kosztów od każdego z nas (sąd zasądził tylko po 30 zł.). Przeciwno adwokatowi A. wystąpiliśmy już do rady adwokackiej.

Prawdą jest, że komorne zostało przez nas złożone, nie tylko adwokatowi, ale nawet w sądzie przy rozprawie, co widac z aktów sprawy.

Do odwołania eksmisji adwokat miał prawo, albowiem przed rozprawą w drugiej instancji właściciel domu p. Lubieński, do tego go upoważnił po dobrowolnym załatwieniu z nami sprawy, t. j. po otrzymaniu komornego i po 200 zł. kosztów. Dobrowolne załatwienie tej sprawy do skutku nie doszło, jedynie dlatego, że adwokat A. żądał kosztów po zł. 600 od każdego z nas, wyrażając się, że pobierając po 200 zł. nic z tego nie będzie miał i, że wynajęcie nowego lokalu nas drożej będzie kosztowało.

Nieprawdą jest, że eksmisje nasze były kilkakrotnie likwidowane i nikt z nas za 6 kwartałów nie zalegał, gdyż, jak to z aktów sprawy widac, zostaliśmy zaskarżeni za zaległe dwa kwartały i 3 dni.

Nieprawdą jest jakoby u jednego z nas komorne urosło do sumy kilkumastu tysięcy złotych, a przeciwnie do jednego z lokatorów rości sobie Lubieński jakies pretensje na większą sumę, lecz sprawę lokator ten wygrał i wyeksmitowany nie został.

Eksmisja nasza przez sąd była wyznaczona na 1 b. m., a termin kasacyjny wyznaczony został przez Sąd Najwyższy na 27 marca r. b. Pan Lubieński nie chciał wstrzymać eksmisji na te 6 tygodni, a to dlatego, że przez ludzi interesujących w tej sprawie, zażądał od nas za odwołanie eksmisji złotych 20.000, dosłownie: dwadzieścia tysięcy.

Wszystko wyżej podane udowodniłem świadkami.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku, kreślić się

M. Halperin (Piotrkowska 92)  
Herszkowicz (Zawadzka 10)  
J. Fiszer (Pomorska 53).

**RADJOPROGRAM**

11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Muzyka i płyty gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 i 15.45 Komunikaty. 16.15 Program dla dzieci. Audycja szkolna w wyk. orkiestry ucznów gimnazjum im. Rejtana w Warszawie. 16.45 „Józef Szigeti — najslawniejszy skrzypek współczesny” — feljton ilustrowany płytami, wygłosi p. Feliks Lubieński. 17.15 Odczyt p. t. „Ludwik Waryński, twórca socjalizmu w Polsce”, wygł. p. Jan Cynarski. 17.45 Koncert orkiestry Pol. Radja pod dyr. Józefa Olizmita. 18.45 Reklamy. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. Gielda rolnicza. 19.58 Styl nika — wygł. dr. Marjan Stępski. 21.10 Kwartalnik czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Feljton p. t. „Trzy dni na Podhalaninie” — wygł. p. Julian Ginsbert. 20.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska (sopran), Zbigniew Drazewski (fort) i Feliks Szymański (akomp.). 21.10 Kwartalnik literacki. Fragment z powieści Karola Spilitera p. t. „Wrogowie dziewcząt”. 21.25 Dniowy ciąg koncertu. 22.10 Feljton p. t. „Misterium nocy — son” — wygł. dr. med. Jerzy Sznajder. 22.25 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna w sali Malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra A. Golda i J. Petersburskiego.

**PODZIEKOWANIE**

Wszystkim paniom i panom oraz całemu komitetowi młodzieży którzy współpracując z ofiarnością swoją przyczynili się do uwiecznienia „Wieczornicy pracy” w dniu 8 lutego na rzecz Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Robotników, oraz łaskawym ofiarodawcom za nadesłane hojne dary składam serdeczne i szczerze podziękowania.  
Zarząd Towarzystwa „Praca”

**SAŁON HIGIENY-KOSMETYCZNY**  
**„AQUELINE”** Nowotwiec 24  
**K. SZWAJCEŁOWA.** tel. 139-64.  
Godziny przyjęć: 10-2 i 4-9.



WRĘCZ PRZECIWNIE, NIŻ W STUDZIEŃCU.

# W zakładzie wychowawczym w Głazach panuje wzorowy porządek, ład i dyscyplina. Wykolejone dzieci uczą się, pracują i stają się uczciwymi ludźmi.

Głośnie echem rozbrzmiewały w swoim czasie w całym kraju rewelacyjne szczegóły stosunków, panujących w domu wychowawczo - poprawnym dla nieletnich w Studzieńcu. Opinią publiczną była do głębi poruszona i oburzona nieludzkim znęcaniem się nad dziećmi.

Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, zasiedli na ławie oskarżonych, zaś odpowiednie czynniki przeprowadziły w Studzieńcu gruntowną reorganizację i wzmocniły nadzór, który uniemożliwił powtórzenie się skandalicznych faktów, jakie miały miejsce w Studzieńcu.

Jednakże stosunki panujące przed niedawnym czasem w Studzieńcu należy zaliczyć do wyjątkowych, gdyż istnieją w Polsce również zakłady wychowawczo - poprawcze, w których organizacja, ład i gospodarkę, w przeliczeniu do Studzieńca, należy uważać za wzorowe.

Jednym z takich wzorowo prowadzonych zakładów wychowawczo - poprawczych jest bezsprzecznie zakład w Głazach koło Wielunia, w województwie łódzkim.

Zakład wychowawczo - poprawczy w Głazach składa się z kompleksu szkalnych, które wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz uprawną rolą tworzą gospodarstwo wiejskie, zajmujące przestrzeń przeszło 150 morgów. Do zakładu tego sad dla nieletnich w Łodzi jak również wszystkie sądy powiatowe województwa łódzkiego wysłała znajdujące się w kolizji z prawem dzieci, co do których zawiodły wszelkie inne środki poprawy,

dzie dla nieletnich p. Aspisa zw'edził zakład wychowawczo - poprawczy w Głazach, bez uprzedniego zawiadomienia o swym przyjeździe. Pan sędzia Knapik uważa, że mundury więzienne winny być w zakładach wychowawczo - poprawczych skasowane, gdyż oddziaływają na wychowanków deprymująco i przygnębiająco. Jest to bodaj jeden jedyny szczegół, który p. sędzia Knapik, świetny znawca psychologii dziecka i wybitny działacz w dziedzinie opieki nad dziećmi, uważa za niepożądany.

W czasie zwiedzania zakładu w Głazach p. sędzia Knapik miał możność przekonania się naocznie o panującym tam

### wzorowym porządku.

Przebywające w zakładzie dzieci otrzymują zdrowe, w zupełności ilościowo wystarczające pożywienie i mają zapewnioną odpowiednią, pełną zrozumienia dla swych obowiązków opiekę ludzi, zdających sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką ponoszą wobec społeczeństwa i swych wychowanków.

Zakład w Głazach posiada około 150 morgów ziemi i uprawia racjonalną gospodarkę, przy której

### lżejszą pracę wykonują sami wychowankowie.

Niezależnie od gospodarstwa wiejskiego, zakład posiada różnego rodzaju warsztaty, jak szewcki, stolarski, krawiecki, ślusarski i kuźnię, w których za trudnią swych wychowanków. Przy dobrych chęciach kwalifikują się oni tam po pewnym czasie na zdolnych i pożytecznych rzemieślników, którzy, po opuszczeniu zakładu

mają w ręku fachi i zapewniony byt.

Zarząd zakładu wychowawczo - poprawczego w Głazach dba w równej mierze o duchową stronę swych wychowanków. W zakładzie zorganizowane jest

### kółko amatorskie,

składające się z wychowanków, którzy od czasu do czasu urządzają przedstawienia amatorskie. W zakładzie zorganizowana jest również orkiestra składająca się z wychowanków oraz oddział straży ogniowej, szkolonej przez fachowych instruktorów.

I właśnie wzorowa organizacja i porządek, panujący w zakładzie wychowawczo - poprawczym w Głazach, sprawiają, że

nie notowane są tam wypadki ucieczek wychowanków,

co w osławionym Studzieńcu było na porządku dziennym.

Zdarzyły się wypadki, że do sędziego Knapika zjawiał się chłopiec, który uciekł ze Studzieńca i opowiadał, że zmusił go do tego stosunki, panujące w zakładzie. Sędzia Knapik, który jest zwolennikiem wcześniejszego stosowania wszelkich możliwych środków umoralniających, dopiero zaś w ostateczności domu wychowawczo - poprawczego, w wypadku zgłoszenia się do niego „zbiegła” ze Studzieńca, oddawał go pod ścisły nadzór kuratora i prawie we wszystkich wypadkach system ten dawał pożądane wyniki i

nie zachodziła potrzeba powtórnego wysyłania nieletniego do domu wychowawczo - poprawczego.

Za jedną z głównych zasad działalności sądu dla nieletnich w Łodzi postawił sędzia Knapik nie karanie młodo-

cianych przestępców, lecz zapobiegania wkraczaniu nieletnich na drogę występku i wykorzenienie zła w zarodku. I w tym właśnie celu stworzona została przez sędziego Knapika przy sądzie dla nieletnich w Łodzi

poradnia dla rodziców i opiekunów, która w środy i niedziele w godzinach od 11-ej do 13-ej udziela wszystkim zgłaszającym się wyczerpujących informacji i pouczeń, dotyczących wychowania dzieci. (B).



**Każdy nożyk Gillette bada się 114 razy...**

... przyczem nieodpowiednie nożyki są bezwzględnie niszczone. Dlatego też można być zupełnie pewnym, że każdy nożyk Gillette ogoli gładko i szybko.



**Gillette**

## Z ZEMSTY PODPALIŁ DOM, w którym żywcem spłonęła kobieta. Sąd skazał Ogrodnika na 3 lata więzienia.

Około godziny 12-ej w nocy w domu Alfonsa Szelera, znajdującym się za parkiem Helenów nagle wybuchł pożar. Lokatorzy pogrążeni we śnie, przez pewien czas absolutnie nie wiedzieli o groźnym im niebezpieczeństwie.

Jedynie syn właściciela nieruchomości, który pracował w piekarni na parterze, zauważył kłęby dymu, wydobywające się z górnych pięter i wszczął alarm.

Przerażeni mieszkańcy domu nie zajęli się akcją ratunkową.

Widząc, że sytuacja jest bardzo groźna zupełnie stracili głowy i poczęli przez okna wyrzucać na ulicę wszelkie ruchomości.

Młody Szeler, nie mogąc sam myśleć o gaszeniu ognia, pomknął co sił rowerem do fabryki na ulicę Niciarnia na skąd zaalarmował straż ogniową. Gdy wkrótce przybyli strażacy, cały dom stał już w ogniu.

Wszyscy lokatorzy w międzyczasie zdążyli już wynieść cenniejsze rzeczy i czuwając przy nich, w pewnej odległości od pożaru, przyglądali się działaniu niszczycielskiego żywiołu.

W chwili, gdy strażacy poczęli ściągać drabiny, wśród grupki mieszkańców domu rozległy się przeraźliwe krzyki:

— O Jezu! Przecież tam została Morgentalerowa! Ta kobieta pewno się spaliła!

— Gdzie? — spytał jeden ze strażaków.

Wskazano mu jedno z okien na strychu. Dzielny strażak, mimo, iż strych był już całkowicie ogarnięty płomieniami, z narażeniem własnego życia wspinał się po drabinie na górę i dostał

się wreszcie do mieszkania na poddaszu.

Niestety, było już za późno. Nieszczęśliwa Morgentalerowa, śpiąc twarzą do ściany, nie wiedziała zupełnie o pożarze i żywcem spłonęła.

Dzielny strażak zniósł z drabiny jej zwłoki.

Tymczasem dzięki energicznej i sprawnej akcji, ogień począł już trącić na siłę. Po upływie godziny pożar całkowicie już ugaszono. Z domu Szelera pozostały jedynie

parter i pierwsze piętro.

Już w czasie pożaru Szelerowie zwrócili uwagę na obecność 22-letniego Teodora Ogrodnika. Ogrodnik pracował u nich dawniej jako furman, lecz przed dwoma miesiącami został wydany, gdyż wyszło na jaw, iż

popelniał on kradzież.

Furman odgrażał się wówczas, iż spali całą nieruchomość,

to też Szelerom, którzy zauważyli go przy zgłiszczach, wpadło na myśl, iż on właśnie był sprawcą pożaru. Wszczęte przez władze dochodzenie ustaliło, iż istotnie ogień wybuchł skutkiem podpalenia. Znalezione bowiem w piwnicy

wiązki słomy i butelkę spirytusu.

Gdy przesłuchany właściciel domu wskazał nazwisko Ogrodnika, władze zajęły się tym osobnikiem. Furman twierdził wprawdzie, że krytyczną noc spędził w stajni przy ul. Rokicińskiej 99, jednakże, gdy go zapytano, skąd nagle po północy znalazł się przy pożarze, początkowo nie mógł dać żadnej odpowiedzi, później zaś tłumaczył się naiwnie, że udał się na przechadzkę i przypadkowo zawędrował przed dom Szelera.

Władze oczywiście nie dały mu wiary i aresztowały go.

W dniu wczorajszym Ogrodnik stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Wileckiego i Taubenszlaka.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy. Twierdził on w dalszym ciągu, że

przypadkowo znalazł się na miejscu pożaru

i sam zajął się z własnej woli gaszeniem ognia.

Zeznania świadków brzmiały na niekorzyść Ogrodnika. Okazało się jednak, iż oskarżony wkrótce po wybuchu pożaru sam alarmował straż ogniową, lecz wcześniej od niego uczynił to młody Szeler, to też straż już przed przybyciem Ogrodnika wyruszyła z koszar.

Prokurator Żabiński, który w przemówieniu twierdził, że wina oskarżonego nie ulega żadnej wątpliwości, dowodził, iż fakt zaalarmowania przez niego straży świadczył o wyrzutach sumienia. Ponieważ skutkiem zbrodniczego czynu Ogrodnika padła ofiarą niewinna kobieta, prokurator domagał się dlań surowej kary.

Sąd po wysłuchaniu obrońcy skazał oskarżonego na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

das.

**Dużurny apteki.**  
Dziś w nocy dyżurnia apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmans (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

zakładu wychowawczo - poprawczego w Głazach.

Wszyscy, przebywający w Głazach, chłopcy podzieleni są na trzy grupy. Do grupy trzeciej włącza się chłopców natychmiast po przybyciu do zakładu i w grupie tej przebywają oni przez obojętny miesiąc, to jest przez okres potrzebny wychowawcom do zapoznania się ze stopniem zdeprawowania wychowanka, z jego wadami, zrozumieniem swej winy, chęcią poprawy i t. d.

Po pewnym czasie zostaje chłopiec przeniesiony do grupy drugiej, z której znów po pewnym okresie dobrego sprawowania się przeniesiony zostaje do grupy pierwszej, z której to jedynie może wyostać się z zakładu i powrócić do społeczeństwa.

W niektórych wypadkach nawet do chwili uzyskania pełnoletności.

W zakładzie wychowawczo - poprawczym w Głazach panuje

łcisła wojskowa dyscyplina.

Wychowankowie zakładu noszą szare mundury aresztanckie, zaś kierownik zakładu oraz służba noszą mundury więzienne.

Na ten właśnie szczegół zwrócił uwagę przewodniczący sądu dla nieletnich w Łodzi, p. sędzia Knapik, który przed niedawnym czasem w towarzystwie przewodniczącego koła kuratorów przy sa-



OSKAR KRELL

## Zazdrość.

Niema chyba bardziej nielogicznej i niemądrej rzeczy, niż zazdrość z powodu jednego człowieka. Jeśli podziwiam swą przyjaciółkę i czynię jej wyrzuty z tego względu, że rozmawiała z człowiekiem, uważanym za Don-Juana, dla czego nie miałbym podejrzewać jej również o szofer taksówki, który odwozi ją na dworzec, o sprzedawcę, u którego kupuje mydło i który się do niej uśmiecha, o kelnera który podaje jej kawę w kawiarni i t. d.

Zazdrość jest śmieszna, bardzo śmieszna. Jak się ona zazwyczaj przejawia?

### CODZIENNY ELEMENTARZ

- Gdzie patrzysz?
- Nie patrzę.
- Przecież widziałem, że patrzysz.
- Patrzałam tylko, że patrzysz.
- Patrzałam tylko, bo widziałam, że widzisz.
- Nie. Patrzałaś początkowo na niego, a później dopiero spojrziałaś gdzieś indziej, kiedy widziałas, że widzę.
- Bo przecież patrzałam tylko po to, by widzieć, że ty patrzysz na to.
- A widzisz, żeś patrzała.

### MODNA KOMEDJA

Akt drugi. Zasłona podnosi się. Bohater stoi przed stołem, na którym znajduje się mnóstwo damskich kapeluszy, z szerokimi, opuszczonymi rondami. W ręku ma nożyce, które zamierza obciąć rondo u wszystkich kapeluszy.

Ona (wchodzi): — Cryś oszalał? Co robisz?  
On (obcinając nadal rondo): — Nie chcę już znosić piekielnej udręki, nie wiedząc dokąd kierujesz oczy z pod kapelusza, kiedy siedzę obok ciebie.

### W KAWIARNI

O tem nie warto pisać. Wystarczy pójść do kawiarni, i rozetrzeć się dokola.

Ale kiedy dwoje ludzi siedzi w kawiarni i zaplatało się w głęboko problematyczny konflikt — zazdrość, winni zanęcać pierwszego lepszego gościa, przy sąsiednim stoliku, jakie odnalosł wrażenie o całej sprawie.

To, co sobie pomyśli człowiek, siedzący przy sąsiednim stoliku — będzie się rządało z prawdą. A to będzie bardzo śmieszne, nie, raczej bardzo przykre.

### ZAZDROŚĆ ZE ZEM.

Co za cudowna rzecz: siedzi niewinnie w kątku, słucha wszystkiego, co się do niej mówi, śmieje się z wszystkiego i zuje. Czy patrzy na mnie, spoglądając na mą lewą rękę, czy też patrzy na tego pana z lewej strony.

A może patrzy na mnie i posługuje się skośnym swym spojrzeniem tylko po to, by mi się zdawało, i bym był zazdrosny? A może to sobie tylko wmawiam, podczas gdy w istocie całym swym spojrzeniem, które mi rzuca, patrzy na swego sąsiada. Co za zachwycający labi-

## Najłatwiej wychodzą zamaż kelnerki.

### Najtrudniej — lekarki i telefonistki.

Jaka kobieta wychodzi łatwiej za mąż — pracująca na posadzce, czy też marnotrawiąca czas? A jaki zawód daje najwięcej możliwości do znalezienia męża?

Pytania te, niezwykle aktualne i interesujące, postawiło w specjalnej ankiecie pismo londyńskie „Daily Mirror”. Odpowiedzi na nie stanowią świetny materiał do poznania możliwości matrymonialnych kobiety pracującej. W pierwszym rzędzie ustalono, że łatwiej wychodzi za mąż kobieta pracująca.

A w jakim zawodzie? Na ten temat łatwo zorientować się na podstawie najbardziej charakterystycznych odpowiedzi.

**Stenotypistka.** Jest to zawód bardzo szczęśliwy w odniesieniu do możliwości zrobienia kariery małżeńskiej. Młoda, piękna stenotypistka opowiada: „Znajdujemy sobie męża kiedy chcemy. Gdy nasz szef jeszcze jest kawalerem potrafimy zostać łatwo szefowami. W przeciwnym wypadku zawsze się znajdzie w biurze jakiś młody urzędnik, którego można w sobie rozkochać. A pozatem mężczyźni chętnie żenią się z kobietami zarobkującymi, jeśli są nadto inteligentne, w miarę wykształcone i samodzielne”.

**Lekarka.** Ma niewiele widoków wyjścia zamaż z racji swego zawodu. Jedną z nich odpowiedziała na ankietę w sposób następujący: „Nie wiem dlaczego tak się dzieje, ale wszystkie moje koleżanki po fachu uskarżają się, że trudno im znaleźć męża. Nasz zawód jest zbyt poważny i ostatecznie mało kto z mężczyzn pragnie mieć za żonę kobietę, mądrzejszą i bardziej wykształconą od niego. Musimy wobec tego szukać sobie mężów również w kołach lekarzy, a przynajmniej w kołach ludzi wykształconych. A tymczasem zdarza się zbyt często, że nawet ludzie o wysoko rozwiniętym in-

telekcie wolą mieć mniej, aniżeli więcej inteligentne żony

**Tancerka.** „My rzadko wychodzimy zamaż. Mogłybyśmy sobie na to pozwolić, ale nie chcemy. Mąż — to koniec naszej kariery artystycznej. Taniec nie idzie w parze z małżeństwem”

**Gwiazda filmowa.** „Chętnie wychodzimy zamaż, a nie sprawia nam żadnej zgoła trudności wynalezienie sobie odpowiedniego męża. Przeważnie wychodzimy za tego, kogo sobie upatrzyliśmy.

A musi to być człowiek o sławnym nazwisku, nasza własna sława nam nie wystarczy. Przeważnie jest to bokser, słynny aktor, albo milioner. Potrzebujemy takich mężów, którzy dla nas będą żywą reklamą”.

**Kelnerka.** „Każdy człowiek pragnie pojąć za żonę kobietę, która w pierwszym rzędzie jest dobrą gospodynią, umie prowadzić dom, a co najważniejsze, dbać o dobre pożywienie. Wszak niezachwianym pewnikiem jest, że droga do miłości męża zawsze prowadzi przez żołądek. I dlatego kelnerki zawsze znajdują mężów, nawet wówczas, gdy nie są specjalnie ładne. Stosunkowo najmniej panien, nie mogących wyjść zamaż jest wśród kelnerek”.

**Telefonistka.** „Tylko telefonistki uskarżają się najbardziej. A jedna z nich odpisała: „My jesteśmy najbardziej, z pośród wszystkich, nielubiane. Każdy mężczyzna ma nam do zarzucenia złe połączenia, wszyscy się na nas skarżą i narzekają. Chętnie wyszlibyśmy zamaż, gdy jednak mężczyzna dowiaduje się o naszym zawodzie, czempredzej ucieka, obawiając się „złego połączenia”.

Jak widać z powyższych odpowiedzi, najłatwiej jest wyjść zamaż kelnerkom, najtrudniej telefonistkom i lekarkom. Całe szczęście, że już przynajmniej telefonistek nie mamy u nas w Łodzi.

B. Ł.

## Humor literacki.

Pewnego dnia Lessing opowiadał w towarzystwie, że przegrał bardzo dużo pieniędzy w karty.

— To była szalona noc! Wszyscy przegrali kolosalne sumy.

— Pocóż w takim razie grałście na pleńp-dze? — zapytał jeden z jego znajomych. — Trzeba było grać honorowo.

— Właśnie początkowo grałiśmy na honor, ale później musieliśmy podwyższyć stawki o dwa talary, gdyż wydawała się nam ona zbyt niską — odparł Lessing.

Bernard Shaw kładzie się zarywczaj bardzo późno spać, lecz również późno wstaje. Pewnego dnia, gdy spał jeszcze o godzinie 11-ej, gospodarz zapukała do drzwi sypialni i rzekł:

— Panie Shaw, jak się pan nie wyszydził tak długo spać. Słońce wstało już przed szóstą godziną.

— Ładne porównanie! — zawołał Shaw. — Słońce udało się wczoraj na spoczynek o godzinie 8-ej, a ja dopiero o 3-ej w nocy położyłem się do łóżka.

Znany autor „Kredowego koła”, Klaband, spał bardzo często w okularach na nosie.

— Dlaczego nie zdejmujesz pan przed snem okularów? — zapytał go ktoś ze znajomych.

— Mam bardzo krótki wzrok — odparł Klaband — i bez okularów nie rozpoznałbym twarzy tych postaci, o których śnię.

Pewna dama zwróciła się do Johna Galsworthya z komplimentem:

— Pan ma już 70 lat, mistrzu, a mimo to jest pan żywy i ruchliwy, jak chłopiec.

— Cóż w tem wielkiego? — odparł Galsworthy. — Matuzalem miał trzysta lat i był jeszcze chłopcem.

— Tak, ale w'ie pan, ja mam wujka, który ma siedemdziesiąt lat i od roku leży już w łóżku — opowiada'a'a w dalszym ciągu dama. — Ma już uwiadł starczy.

— Pok leży w łóżku? — zapytał Galsworthy. — Wicikie rzeczy! Ja w ciągu mego życia sko dwaście lat w łóżku leżałem.

— Tak bardzo był pan chory?

— Nie, ale sypiałem codziennie siedem godzin.

Anna'ol France był wielkim miłośnikiem alkoholu. Korzystał z każdej okazji, by napić się wódki. Pewnego razu przyszedł do sklepu szklarskiego i prosił możliwie największe kieliszki. Sprzedawca pokazał mu duże puławy o szampana.

— Czy większych już niema? — zapytał France.

— A do czego pan to potrzebuje? — zapytał zdumiony sprzedawca.

— Do codziennego użytku — odparł wstydliwie France.

**WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW**  
TECHNICZNYCH.  
PLANÓW BUDOWLANYCH  
na papierach światłoczułych  
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH  
IZOALIDOWYCH  
wykonujemy  
ZAKŁAD KLISZ  
REKLAMOWYCH  
R. Borkenhagen  
Tel 11-72. Piotrkowska № 100.

rynt możliwości dla kobiety spoglądającej ze zmem.

### DEFINICJA CYRKLEM.

Czem jest zazdrość? Zazdrość jest trikiem fantazji, która zamierza sobie jakąś istotę wyobrazić tak godną pożądania, jakby nią być musiała, by jej pożądać bez zazdrości. Niema nic bardziej głupiego, gdy się jest zazdrosnym, nie mając ku temu najmniejszego powodu, ale mówią iż to, że się jest zazdrosnym, jest dostatecznym powodem, by nim być.

Tłum. Pick,

OSSIP DYMOW.

## Samobójcy.

Do westibulu wielkiego 22-piętrowego hotelu w New Yorku wszedł elegancki 35-letni mężczyzna. Był bardzo błądy. Ruchy miał powolne, zmęczone. Nie miał za sobą żadnej paczki, żadnej walizki. Zbliżył się do zarządzającego:

— Czy ma pan wolny pokój?

Zarządzający, starszy, doświadczony pan spojrział na niego uważnie.

— Na długo pan potrzebuje?

— Na jedną noc.

— Niestety, nie mam wolnego pokoju.

— odparł zarządzający.

W tej chwili z windy wyszedł jakiś młody człowiek, również bardzo elegancko ubrany. Był zdenerwowany i zły. Za nim w przyzwolonej odległości szedł służa hotelowy. Młody człowiek rzucił klucz od pokoju na biurko z zarządzającym go i zawołał:

— Do diabła! Gdybym w dział wczynie, nigdy nie zatrzymałby się u was. I nigdy więcej moja noga nie zostanie w waszym hotelu. W ele p'ie?

— Nic proszę pana, raciech u nas płaci się za pokój za inną noc z góry. Pan uregulował swój rachunek. Ale co się stało. Dlaczego pan niezadowolony? Czy ktoś pana niepokoił, czy też w pokoju jest coś nie w porządku?

— Nikt mnie nie niepokoił i wszystko jest w porządku. Ale gdybym wiedział...

Młody gentleman mruczał coś jeszcze pod nosem, wychodząc z westibulu. Z restauracji hotelowej doleciały go

dźwięki muzyki. Gentleman przystanął na chwilę, i wreszcie skierował się w stronę restauracji. Był prawdopodobnie bardzo głodny. Zarządzający, który spogładał nań z ledwie dostrzeżalym uśmiechem, zwrócił się z koleim do nowego przybysza:

— Właśnie z... ił się pokój. Życzy go pan sobie? Na dziewiętnastem piętrze?

— Na dziewiętnastem? Doskonale, w takim razie biorę go!

Wyjął portfel i uregulował należność. Poczem skierował się do windy za służącym. Winda szybko zaniosła ich na górę. Poшли razem po długim korytarzu.

— Tutaj! — rzekł służący.

Gość spojrział i uśmiechnął się krzywo. Pokój nosił numer 1913. Nie obejrzał wcale pokoju, czekając aż służący wyjdzie. Biła właśnie godzina 10.

Po upływie pół godziny zapukał ktoś do drzwi. Wszedł ten sam służący.

— Proszę, oto papier listowy, atrament i pióro...

— Przecież nie prosiłem o to — odparł gość zdziwiony.

— Ja myślałem... — rzekł służący. Rzucił okiem na stół, na którym leżał rozpoczęty list. Skłonił się i wyszedł.

Gość usiadł przy stole, gdy nagle rozległo się znów pukanie. I znów wszedł służący i monotonnym głosem, jakgdyby stale powtarzał to zdanie, rzekł:

— Okno otwiera się z góry. Trzeba mocno pociągnąć, gdyż inaczej szyba się

stłucze.

— Dobrze — odparł gość, — ale proszę mnie już zostawić samego.

— W tej chwili, proszę pana, Chciałem jeszcze powiedzieć, że w szafie leży gazeta.

— Kiedy nie potrzebuję gazety... — odparł gentleman już nieco poirytowanym głosem.

— Ależ to nie jest gazeta do czytania. To stara gazeta. Chciałem tylko prosić pana, by ją pan położył sobie na oknie.

— W jakim celu?

— Pan zarządzający o to prosi. Okno było niedawno malowane. Prosiłiśmy by pan nie stanął butami wprost na oknie.

Znów wyszedł. Gość był jednak wytrącony już z równowagi. Nie mógł kontynuować pisania listu. I odwrócił się z wściekłością, gdy po kilku sekundach służący wszedł znów do pokoju.

— Zapomniałem jeszcze prosić pana, o zakręcenie elektryczności nim pan wy skoczy z okna inaczej szef ukarałby mnie, że nie zwróciłem panu uwagi na to.

— Niech pan wreszcie idzie do diabła! — wykrzyknął gość nie panując już nad sobą. Zamknął drzwi na klucz. Nie zdążył jednak powrócić do stołu, gdy ktoś znów zapukał.

— Co znów? Ja nie otworzę!...

— Nic. Chciałem tylko przypomnieć panu, że już jest 12 w nocy.

— Do diabła! — zaklął gość. Usiadł przy burku i próbował dokończyć list, który leżał na biurku, a który zaczynał się słowami: „Ukochana! Gdy będziesz

czytała te słowa...” Ale nie mógł skupić myśli. Jeszcze przed godziną był taki zdecydowany, ale ten przekłety służący wytrącił go z równowagi. Zaawalo mu się, że ktoś podsłuchuje pod drzwiami. Doprowadzało go to do wściekłości.

— Bezczelność! — mruczał pod nosem. Zbliżył się cicho do drzwi i nagłym szarpnięciem je otworzył. Ujrzał faktycznie służącego.

— Niech się pan na mnie nie gniewaj! — zaczął mówić służący szybko. — Ale ja chciałem tylko dla pańskiego dobra przypomnieć, że to już godzina 12. Po północy wymuje się popiół z pieców i w wielkich kosztach zostawia na dworze do samego rana, póki dzienna służba nie sprzątnie. Myślę więc, że byłoby panu nieprzyjemnie, gdyby wyskakując z okna, upadł pan właśnie do kosza z brudnym popiołem...

Gość zacerwienił się, potem zbłądził z wściekłości.

— W tej chwiliśd wychodzę! To jest skandal! Noga moja nie przestąpi więcej progu tego hotelu. Gdybym wiedział, nigdybym tu nie przyszedł. To jest świństwo!

Zjechał na dół windą. Cisnął, zrywany, klucz od pokoju zarządzającemu i wyszedł z westibulu. Gdy przechodził koło restauracji, przystanął na chwilę poczem wszedł do przedsiionka restauracyjnego.

A w tej samej chwili zarządzający wręczał klucz od pokoju 1913 nowemu przybyszowi, bardzo elegancko ubranemu, który przybył do hotelu również z bagażem na jedną noc i również bez bagażu.

Tłum. Fr.



## Uporządkowanie spraw ubezpieczeniowych.

Ze sfer asekuracyjnych zwracają uwagę na następujące aktualne zagadnienia.

Sprawa uporządkowania stosunku agenta ubezpieczeniowego do towarzystwa i klienta zasługuje na poważną uwagę. W dziedzinie tej — tak doniosłej dla uczciwego obrotu ubezpieczeniowego — trzeba przeprowadzić sanację.

Towarzystwa, ostatnio zwłaszcza, skarżą się słusznie na t. zw. wyprzedaż ubezpieczeń. Manipulacja polega na tym, że agent, przenosząc się z towarzystwa do towarzystwa, stara się na wszelki sposób zabrać również ze sobą klientów, pozyskanych w czasie pracy w zakładzie, w którym zatrudniony był przedtem. Towarzyszą temu zapewne, że ubezpieczony nic na tem nie traci, przyczem rzekomo zalicza się czas asekuracji życiowej poprzedniej. Fachowcy wiedzą oczywiście, że jest to nieprawda.

Traci na tem niewątpliwie towarzystwo pozbawione w nielojalnej walce klienta. Traci też — jak powiedziano — klient.

Istnieje zakaz ze strony Państwowe go Urzędu Kontroli Ubezpieczeń tego rodzaju manipulacji. Zgodnie z przepisem rozporządzenia Prezydenta o kontroli ubezpieczeń, Urząd uprawniony jest do stosowania względem agentów surowych rygorów, aż do zakazu pracy agencji włącznie.

Pożądané jest w interesie czystości obrotu ubezpieczeniowego, aby towarzystwa nawzajem nie tolerowały nielojalności swych agentów, a także aby Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń — zgodnie ze stanowiskiem swem w tej sprawie — energicznie wypleniał nielojalność.

Towarzystwa ubezpieczeniowe krajowe wskazują na pewną, dość istotną, nieprawidłowość w zakresie ubezpieczeń zagranicznych w Polsce.

Chodzi o stosowanie w praktyce przepisów rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń w kwestji odpowiedzialności towarzystw za zobowiązania w Polsce majątkiem zagranicznym.

Art. 74 przepisu, iż zagraniczny zakład ubezpieczeń odpowiada za swe zobowiązania całym swym majątkiem, zarówno znajdującym się w granicach Rzplitej, jak i poza jej granicami, przy czem treść tego przepisu winna być uświadomiona na wnioskach i polisach.

Otóż, w stosunku do towarzystw wielu krajów jest to niemożliwe: na to nie pozwala bowiem ich własne prawo ojczyste.

W szczególności zwracają uwagę na to, że wedle włoskiego dekretu o ubezpieczeniach (w tym kierunku jesteśmy obecnie najbardziej zainteresowani) — majątek towarzystw ubezpieczeniowych przeznaczony na rezerwę winien

być zawinkulowany dla ubezpieczonych w królestwie włoskiem.

Oczywiście przy tym przepisie realizacja przepisu naszego prawa ubezpieczeniowego byłaby w danym wypadku całkiem niemożliwa. Zrozumiałem jest bowiem, że poszukiwania ewentualnej pretensji na gruncie włoskim byłoby niedopuszczalne.

Nie przesadzamy w tej chwili sposobu uzgodnienia treści zasadniczej art. 74 z warunkami dopuszczenia towarzystw obcych do działalności w kraju.

W każdym razie wydaje się słusznym życzenie towarzystw krajowych, aby wobec stanu prawnego, który się wytworzył wskutek zaznaczonej wyżej kolizji, — nie stosowano przepisu o tem, że na wnioskach i polisach towarzystw zagranicznych winna być zaakcentowana odpowiedzialność majątkiem zagranicznym. Daje to bowiem oczywiście mniej skrupulatnym, albo nieświadomym stanu rzeczy agentom sposobność do błędnego informowania ubezpieczonych.

Assec.

## Run na Bank przemysłowców poznańskich.

### Bank w pełni wypłacił depozyty. — W Poznaniu banki utworzyły syndykat ratunkowy.

W sferach kupieckich omawiane są trudności płatnicze, w jakich się znalazł Bank przemysłowców poznańskich, posiadający w Łodzi oddział przy ul. Piotrkowskiej 17. Na skutek szerszących się w ostatnich dwóch tygodniach alarmujących pogłosek rozpoczął się w Poznaniu run na centralę banku. W ciągu tego okresu wypłacono sumę około 5 milionów złotych.

Bank, chcąc ratować swą egzystencję, złożył przed kilkoma dniami podanie o nadzór, nie przerywając jednakże dokonywania wypłat. Podobnie jak w Poznaniu run objął również łódzki oddział banku, który od wielu lat cieszył się dobrą opinią wśród łódzkich sfer kupieckich i przemysłowych. Łódzki oddział tego banku, mimo znacznych trudności, nie zawiódł zaufania swej klienteli, spłacając całkowicie wszystkie należności i na chwilę nie przerywając

swej normalnej działalności. Ze strony całego szeregu klientów banku spotkał się z wyrazami uznania dla dyrektora miejscowego oddziału p. Leona Stolarczyka, za zachowanie się jego w czasie runu.

Dowiadujemy się, że bank prowadzi pertraktacje z poważnymi instytucjami finansowymi, które utworzą syndykat ratunkowy. W pierwszym rzędzie zapewnił już swoją pomoc Bank m. Poznania, przejmując zhipotekowane wierzytelności.

Pomoc zapewniona przez bank m. Poznania oraz przez jeden z największych polskich banków daje gwarancję, iż w ciągu najbliższych dni sytuacja będzie zupełnie wyjaśniona i placówka ta, która jest jedną z najstarszych w Polsce, bo istnieje przeszło 70 lat, wybrnie całkowicie z przejściowych trudności.

j.

## W notesiku businessmana.

Łódź.

**PRYWATNY RUCH BUDOWLANY** rozwija się najkorzystniej w Łodzi. Ogółem w okresie pierwszych trzech kwartałów 1929 roku rozpoczęto w miastach powyżej 50 mieszkańców 799 budynków, w tem 554 mieszkalne (w roku 1928 odnośne cyfry — 690 i 464). Najwięcej budowano w Łodzi, bo 154 domy, (98 mieszkalnych), w Częstochowie 115 budowli, w tem 109 mieszkalnych. W Warszawie rozpoczęto 58 domów w tem 35 mieszkalnych. Ukończono budynków 496, w tem 288 mieszkalnych, zawierających 3.301 izb. Najwięcej domów wykończono we Lwowie (60), z których 50 było mieszkalnych (995 izb).

**ZWIĄZEK KAS CHORYCH** zamierza przystąpić do realizacji projektu własnej fabryki chemiczno-farmaceutycznej, która będzie miała na celu zaopatrywanie wszystkich Kas Chorych w środki lecznicze i wszelkie preparaty chemiczne.

**P. P. ZEGLUGA POLSKA** podjęła regularny przewóz drobnicy do portów Morza Śródziemnego. Okręty tego przedsiębiorstwa odchodzą co miesiąc. Każdy okręt ładuje do 200 ton drobnicy, prócz tego przyjmuje na pokład bezpłatnie po jednym przedstawicielu firm przewoźczych. Okręty Żegluga Polskiej zawijają stale do portów Oran i Casablanca, do innych zaś tylko wtedy, gdy tam lub w stąd wożą ładunki masowe.

## GIELDY.

**URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ** z dnia 11-go lutego 1930 roku.

**TRANZAKCJE**  
Belgia 124.25, Holandia 357.70, Londyn 43.36 i ćwierć, N.-York - czeki 8.902, N.-York - cable 8.92, Paryż 34.93, Praga 26.39, Szwajcaria 172.09, Wiedeń 125.54, Włochy 46.70, Berlin 212.90.

**AKCJE:**  
Bank Polski 183.50, Bank Zachodni 81, Bank Zarobkowy 79.50, Węgiel 54, Ostrowieckie serja B. 61.—, Gdański Monopol Tytoniowy 275, Cukier 31, Lilpop 25.25, Starachowice 22.25, 21.75.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Poż. inwestycyjna 125, — 125.25, Poż. dolarowa 80 — 79.25, 8 proc. konwersyjna 52.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy ziemskie zł. 53 — 52.75, 5 proc. m. Warszawy zł. 55.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 72, 8 proc. m. Częstochowy 62.50, 8 proc. m. Piotrkowa 63.50, 5 proc. m. Piotrkowa 44.50, 10 proc. m. Siedlec 74, 6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. — 54.

**NOTOWANIA BAWELNY**  
Liverpool, 10 lutego.  
Bawelna egipska, zamknięcie: marzec 13.11, lipiec 13.25, październik 13.30, loco 13.95.  
Aleksandria, 10 lutego.  
Bawelna egipska, zamknięcie: Sakcellaris: marzec 27.02, maj 27.78, lipiec 27.60, listopad 26.57  
Ashmouni: luty 19.00, kwiecień 19.43, czer-

wiec 19.63, sierpień 18.20, październik 18.82, grudzień 19.20.

**Nowy York, 10 lutego.**  
Bawelna amerykańska, zamknięcie: luty 15.54, marzec 15.64, kwiecień 15.75, maj 15.90, czerwiec 15.95, lipiec 16.10, sierpień 16.17, wrzesień 16.24, październik 16.29, listopad 16.43, grudzień 16.47, loco 15.75.

**Nowy Orleans, 10 lutego.**  
Bawelna amerykańska, zamknięcie: marzec 15.38 — 15.40, maj 15.63, lipiec 15.89, październik 16.11, grudzień 16.28, loco 15.23.

## Giełdy zbożowe

Warszawa, 11 lutego.  
Zyto 20.25—20.75, Pszenica 36—37, Owies jednolity 19—19.50, Jęczmień 20—21, Jęczmień browarny 24.25—26, Groch polny 35—38.00, Mąka pszenna luksusowa 67—70, Mąka pszenna cztery zera 58—60, Mąka żytnia podług przepisu 37—37.50, Otręby pszenne schale 17—18.00, Otręby pszenne średnie 14—15, Otręby żytnie 10—10.50, Kuchy miane 35—36, Kuchy rzepakowe 27—28. Obroty średnie Uposobienie spokojne.

Lwów, 11 lutego.  
Pszenica krajowa dworska 35—36, Pszenica krajowa zbiorowa 32—33, Zyto małopolskie 19.75—21.75, Jęczmień małopolski przemiał 17.50—18.25, Owies małopolski 16.50—17.50, Hreczka 23—24, Mąka pszenna 65 proc. 61—62, Mąka żytnia 37—38, Otręby żytnie 9.75—10.25, Otręby pszenne 12.50—13, Koniczyna krajowa naturalna 105—115

## Miljon ludzi

### pracuje w przemyśle polskim.

Ilość robotników, zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej, wynosiła w pierwszej połowie 1928 roku 854.000, w czem mężczyźni 602.000, kobiety 184.000, młodocianych 58.000.

Personel nierobotniczy, to znaczy pracownicy biurowi urzędniczy i t. p., zajęty w przemyśle, dochodził w tym czasie do 85.000 osób. W ten sposób w omawianym okresie pracowało ogółem około 940.000 pracowników fizycznych i umysłowych.

Ponieważ w tym samym okresie ilość zarejestrowanych urzędowo bezrobotnych wynosiła 165.000, a więc można powiedzieć, że ogólna ilość osób zatrudnionych w przemyśle, przekracza w Polsce 1.100.000. Od tego czasu liczba ta znacznie zmiana nie uległa.

Jeżeli chodzi o poszczególne gałęzie przemysłu i stan ich zatrudnienia, to rzecz przedstawia się, jak następuje:

Największą liczbę robotników zatrudnionych w Polsce w **włókiennictwo i górnictwo**. W przemyśle włókienniczym pracuje 189.000 osób (nie licząc chwilowo bezrobotnych), w górnictwie — 151.000. Trzecie miejsce zajmuje przemysł metalowomaszynowy; zatrudnia on 112.000 pracowników (zaznaczyć trzeba, że wszystkie podawane tu liczby obejmują zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych). W przemyśle spożywczym, który zajmuje następną miejsce, pracuje 98.000 osób; przemysł ten obejmuje: młynw., piekarnie, gorzelnie, browary, cukrownie, fabryki konserw, cykorji itd.

Dalej idzie przemysł mineralny (ceglarnie, cementownie, huty szklane, zakłady ceramiczne, fabryki kafli i dachówek, betoniarnie i t. d.), zatrudniający 85.000 ludzi; drzewny — 83.000, hutniczy — 62.000, chemiczny — 48.000 i budowlany — 42.000. Inne przemysły zatrudniają już znacznie mniej osób. Odzieżowy — 19.000, poligraficzny — 17.000, papierniczy — 15.000, elektrownie i wodociągi — 12.000, skórzany — 9.500, zapalczany — 2.500.

## Zjazd skarbowy w Łodzi.

Dnia 14 lutego pod przewodnictwem prezesa Towarnickiego odbędzie się zjazd naczelników urzędów skarbowych Łodzi i okręgu. W zjeździe wezmą udział inspektorzy ministerstwa skarbu pp. Alland i Kucharski. Zapewnione jest również przybycie na zjazd wice - ministra skarbu Starzyńskiego.

Zjazd podda analizie sposób dokonywania wymiarów podatku obrotowego za rok 1929. W tym celu urzędy skarbowe zebrały dane statystyczne, odnoszące się do obrotów, osiągniętych przez poszczególne gałęzie handlu i przemysłu z uwzględnieniem wskaźnika cen najważniejszych artykułów. Na tej podstawie ma być wyprowadzona zwykła względnie niższa szacunkowa obrotów oraz analiza wymiarów podatku dochodowego. Przepuszczać należy, iż zjazd powożmie uchwały stwierdzające, iż obroty w handlu i przemyśle w roku 1929 uległy wydatnemu spadkowi. - i -

## Zeznania o obrocie

muszą być złożone do 15 b. m.

Dnia 15 lutego a wowa termin złożenia zeznań o obrocie, osiągniętym w ubiegłym 1929 roku. Obowiązki złożenia zeznań podlegają przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I i V kat., osobiste zajęcia przemysłowe kat. I, IIa i IIb oraz wolne zawody. Przedsiębiorstwa, które do terminu nie złożą zeznań tracą prawo do skorzystania z odwołania oraz podlegają egzekucji od 50 do 500 zł. - j -

## „NATURALIS”

### FARBA DO WŁOSÓW

#### od pół wieku w użyciu

Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie Siwym włosom przywraca pierwotny kolor. Sp. s. użyj ją w każ. em pudelku. — Do nabycia wszędzie.



# Upadłości i nadzory.

## Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

## „WYWIAD KREDYTOWY“

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji  
Gospodarczych w Łodzi, Wólczańska 17,  
tel. 129-30.

Na posiedzeniu sądu handlowego w Łodzi w dniu 11 lutego r. b. ogłoszono następujące upadłości:

Firmie „Wykończalnia i Farbjarnia Gustawa Gessnera sukcesorowie“, mającej siedzibę w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 24/26, ogłoszono upadłość na własną prośbę; w imieniu firmy występował adw. Bolesław Fichna.

Firma powyższa istnieje w Łodzi przeszło 60 lat i przez cały okres swego istnienia cieszyła się dobrą opinią i zawsze wywiązywała się solidnie ze swoich zobowiązań. Po śmierci właściciela Gustawa Gessnera, firma prowadzona jest nadal przez jego spadkobierców: Ottona Gessnera, Wanda - Amalię z Gessnerów Hachmanowa, Natalję-Elę z Gessnerów Baltheltowa, Gustawa-Cezara Gessnera i Karola - Hugona Gessnera. Wojna światowa, oraz rekwizycje okupantów, mocno zachwiały równowagę firmy, zawdzięczając jednak energii i przedsiębiorczości spadkobierców, firma opanowała możliwe skutki okresu wojennego i nadal cieszyła się pełnią zaufania klientów. Ciężki jednak kryzys ostatnich czasów, niewypłacalność całego szeregu dłużników, a jednocześnie niemożność uzyskania nawet krótkoterminowego kredytu w kraju, spowodować musiały dla firmy stan niewypłacalności.

Jak widać z załączonego do podania bilansu na dzień 31 grudnia 1929 r. aktywa stanowią kwotę 1.194.367,97 zł. w tym nieruchomości 353.000 zł., maszyny i urządzenia fabryczne 476.000 zł. oraz dłużnicy 205.000 zł., passywa zaś zamykają się sumą 1.500.653 zł., wobec czego strata za rok 1929 wynosi przeszło 306.000 zł. Inkaso należności w ostatnich czasach zawiodło kompletnie, do tego stopnia, że wystawione w oczekiwaniu wpływów z inkasa, czeki firmy nie mają odpowiedniego pokrycia.

Aczkolwiek większość poważniejszych wierzycieli, posiada zabezpieczenia hipoteczne na nieruchomościach stanowiących własność firmy, to jednak, jak widać z wykazu akceptów i wyciągu wierzycieli firma, w bieżącym miesiącu nie jest w możności wykupienia pomienionych zobowiązań swoich, a zatem czuje się w obowiązku zakomunikować sądowi o zaprzestaniu przez siebie wyplat.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 10 lutego 1930 r., sędzią komisarzem mianowany został s. h. Emil Hirschberg, a kuratorem adw. Bolesław Jasieński.

Chaskłowi Waksbergowi, prowadzą cemu handel towarami kolonialnymi pod nazwą „Sklep Astrachański“ w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 31, ogłoszono upadłość na żądanie wierzyciela Icka Lwa.

Waksberg z Lwem pozostawał w stosunkach handlowych i jak widać z 3 zaprotestowanych, załączonych do podania weksli, Waksberg winien Lwowi 2.000 zł. i mimo monitów, oraz przeprowadzonych egzekucji, ściąganie jakiejkolwiek sumy jest niemożliwe.

W tych warunkach sąd ogłosił Waksbergowi upadłość, chwilę otwarcia oznaczając na dzień 30 stycznia 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowany został s. h. Franciszek Gilugła, a kuratorem apl. adw. Szymon Landau.

Abramowi Brombergowi właścicielowi składu futer w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 31, pod firmą „A. Bromberg“ ogłoszono upadłość na żądanie jego wierzyciela L. Markowicza.

Bromberg winien jest Markowiczowi z tytułu dokonywanych z nim transakcyj 2.000 dolarów z 2 weksli zapro-

testowanych, wobec czego zawiesił on wyplatę.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 7 lutego 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Kazimierza Roszaka, a kuratorem adw. Józefa Wajcmana.

Firma „A. Bromberg“, cieszyła się w mieście jaknajlepszą opinią, jako jedna z najbardziej solidnych i na zdrowych oparta podstawach. Kryzys gospodarczy i zły sezon zimowy podkopały fundamenty tego przedsiębiorstwa.

Wreszcie ogłoszono upadłość firmie „Freitag i Cukier“, przedsiębiorstwa zarobkowego w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego 27, na żądanie trzech wierzycieli.

Firma „Freitag i Cukier“ dopuściła weksle do protestu na sumę 2583,50 zł. i w dalszym ciągu odmawia zapłaty takowych. Wobec tego, że upadła firma stale nie płaci swych zobowiązań i dopuszcza weksle do protestu, a ściąganie należności nawet drogą egzekucji jest ogromnie utrudnione, wierzyciele prosili o ogłoszenie upadłości.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 6 lutego 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Kazimierza Kona, a kuratorem apl. adw. Irenę Rimlerowa.

W dniu 25 stycznia r. b. ogłoszono upadłość Pinkusowi Mandlowi, na skutek żądania wierzyciela firmy „Stattler

i S-ka“, oraz postanowiono Mandla osadzić w areszcie dla dłużników.

Firma wierzycielka dowodziła, że Mandel zakupił większą ilość towaru u niej, wywiózł do swego składu we Lwowie, tam sprzedał ten towar, i przedsiębiorstwo swoje we Lwowie zlikwidował, wreszcie że się ukrywał przed swymi wierzycielami i nie chciał honorować swych zobowiązań, oraz że obecnie prowadzi handel w Łodzi.

Na wyrok powyższy pełnomocnik Mandla, adw. Kazimierz Koneczński, założył opozycję, motywując ją tem, że Mandel stale zamieszkuje we Lwowie i tam też mieściła się siedziba jego przedsiębiorstwa, oraz że wcale się on nie ukrywał i w Łodzi żadnego handlu nie posiada.

Firma wierzycielka korzystając z chwilowej obecności Mandla w Łodzi, w celu upozorowania właściwości sądu łódzkiego, podała w swym podaniu o ogłoszenie upadłości że Mandel handluje w Łodzi. Lecz zbadani na rozprawie świadkowie ustalili, że Mandel do ostatniej chwili zamieszkiwał we Lwowie, do Łodzi zaś przyjechał dopiero w dniu 22 stycznia r. b., na rocznicę śmierci swego ojca i handlu w Łodzi nie prowadzi.

W tych warunkach sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił o opozycję upadłego uwzględnić, wyrok ogłaszający upadłość uchylić ze wszystkimi skutkami prawa i upadłego Pinkusa Mandla niezwłocznie zwolnić z aresztu dla dłużników.

## SPORT.

### Czy warto być zawodowcem? Podobno amatorstwo oplaca się lepiej.

Napewno niejedyn ze sportowców-amatorów wdycha skrycie do zarobków słynnych profesjonalistów, którzy ciągną ze swych zdolności sportowych nieprawdopodobnie nieraz zyski. Gdybyśmy mogli wiedzieć, ilu piłkarzy zazdrości swym zagranicznym kolegom premii za strzelone bramki i honorariów za rozegrane mecze, napewno nałożonyby mnóstwo dyskwalifikacji za „grzech popelniony w myśli“. Tymczasem zawodnicy zagraniczni twierdzą stanowczo, że z punktu widzenia korzyści materialnej dużo lepiej oplaca się być... amatorem. Twierdzenie to, choć na pozór paradoksalne, jest jednak prawdziwe.

Znany zawodowy tenisista amerykański Vincent Richards opowiada, że tenisista-amator, o ile jest jednym z „mistrzów rakiety“, otrzymuje stale zaproszenia na turnieje, urządzone naprzemiennie przez pierwszorzędną hotel dla reklam przez pierwszorzędną hotel w wytwornych miejscowościach kąpielowych. Oczywiście, kierownictwo turnieju zwraca zawodnikowi koszty pod-

róży, zaofiarowując mu jednocześnie gratisowy pobyt i utrzymanie w luksusowym hotelu. Jest to dla hotelu wspaniałą reklamą, zwłaszcza w Ameryce, gdzie mistrzowie sportu są nadzwyczaj popularni.

W ten sposób „pan amator“, nie otrzymując, co prawda, ani grosza gotówki, prowadzi przez cały rok niemal bez troski życie milionera, jeżdżąc z plaży na plażę, z jednej miejscowości kuracyjnej do drugiej, z miasta do miasta, z turnieju na turniej — oczywiście za darmo, przyczem, gdyby za wszystko musiał płacić, kosztowałoby go to około 20 tysięcy dolarów.

Tymczasem zawodowiec, który od menagera swego otrzymuje np. 10 tysięcy dolarów gotówka, musi rozgrywać wszystkie spotkania, do jakich go menager zakontraktuje, przyczem wszelkie wydatki pokrywać musi osobiście.

W takich warunkach musimy przyznać Richardsowi słuszność, że „amatorstwo“ — to istotnie lepszy interes...

## Polskie ekspedycje narciarskie do Niemiec i Rumunii

Polski Związek Bokserski na swym ostatnim posiedzeniu uchwalił kilka spraw o doniosłym znaczeniu.

Na usilne prośby czeskiego związku bokserskiego, PZB postanowił rozegrać spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją, które ma się odbyć 28 lutego w Pradze.

Mistrzostwa okręgowe muszą być ukończone do 15 marca, mistrzostwa ogólnopolskie odbędą się natomiast 2 i 3 kwietnia w Poznaniu.

Dalej postanowił Zarząd brać udział w czwórmezu państwowym w Budapeszcie w dniach od 10 do 13 kwietnia o czym już związek węgierski zawiadomiono. Mimo wyrażenia swej zgody na udział, PZB stawiał jednakże kilka zasadniczych wniosków i tak — aby wszystkie zespoły wystąpiły bez rezerw, aby sędziowie punktowi byli tylko członkami związków nie biorących udziału w turnieju. Na sędziego w ringu PZB zaproponował Niemca.

Jak zakomunikował związek węgier-

ski odbyć się mający czwórmezc ma być próbą dla urzędzenia stałych mistrzostw Europy środkowej.

W maju PZB postanowił urządzić obóz treningowy przed mistrzostwami Europy, gdzie ma się zgromadzić 20 najlepszych pięściarzy polskich — dopuszczeni są także instruktorzy — którzy mają trenować pod okiem trenera Ganzery.

Obóz ten urządzony będzie prawdopodobnie w Hermanicach.

## Sprawa Turystów

na walnym zebraniu P. Z. P. N-u.

Jak się dowiadujemy, sprawa spadku Turystów do niższej klasy i przyznania tytułu mistrza Warcie miast Garbarni rozpatrywana będzie jeszcze raz na walnym zgromadzeniu P. Z. P. N-u. Będzie ona poruszona przez delegatów okręgu krakowskiego. Jednakowoż nie ma ona najmniejszych szans powodzenia.



## Łódzkie hazyeniski jadą do Pragi.

Dwudniowe walne zgromadzenie Polskiego Związku Gier sportowych odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Dregiewiczza.

Do nowego zarządu wybrano: prezes — prof. Chrapowicki, wiceprezes — p. Prażmowska i mir. Marszałek (Łódź), sekretarz — p. Kwast, skarbnik — p. Zieleniecki, wydział spraw sędziowskich — p. Konwreski, wydział gier i dyscypliny — p. Wójcicki, referat koszykówki — por. Woskowicz (Łódź), referat siatkówki — p. Sikorski, referat hazyeny — p. Lisowska, referat palnania — p. Olwig i referat szczypiornika — prof. Dregiewicz.

Z ważniejszych spotkań międzynarodowych należy wymienić mecz koszykówki kobiecej Szwecja—Polska, który odbędzie się ostatecznie w początkach maja w Krakowie, polskie zespoły kobiece wezmą udział w igrzyskach w Pradze, drużyny hazyeny Warszawy i Łodzi grać będą w Pradze, mecz hazyeny Jugosławia—Polska odbędzie się w Warszawie, jak i mecz koszykówki męskiej Polska—Estonia.

## Niedzielne zawody

plywackie w Zgierzu.

Ubiegłej niedzieli odbyły się w basenie zgierskim zawody pływackie, które pod względem organizacyjnym i sportowym powiodły się znakomicie. Wyniki uzyskane na zawodach przedstawiają się następująco:

100 mtr. dla panów (styl dowolny) — Bachman.

50 mtr. dla panów (styl klasyczny) — zwyciężył Szeffer w czasie 41,5 sek.

50 mtr. na wznak (styl klasyczny) — zwyciężył Placek w czasie 51 sek.

50 mtr. dla pań (styl dowolny) — zwyciężyła łódzianka p. Łeczycka w czasie 47,5 sek.

Pozatym odbyły się również zawody pływackie dla młodzieży szkolnej. Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie“.

## W poniedziałek startuje

ponownie Petkiewicz.

W nadchodzący poniedziałek startować będzie ponownie Petkiewicz w Nowym Yorku. W biegu tym mają również wziąć udział znakomici lekkoatleci finlandcy.

## Berlińscy bokserzy

walczyć będą w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, zakończone zostały pertraktacje między ŁZOB a berlińskim klubem bokserskim Heros w sprawie rozegrania meczu bokserskiego w Łodzi. Zawody odbędą się w Łodzi. Termin ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Zespół berliński składać się będzie z zawodników Herosu i Makkabi berlińskiej, która posiada kilku znakomitych bokserów.

## Wacław Kuchar

przestaje grywać w piłkę.

Jak nam donoszą ze Lwowa Wacław Kuchar, znakomity piłkarz Polonii lwowskiej wycofuje się z czynnego udziału w grze, natomiast wespół z Białym, który również przestał definitywnie grywać w piłkę, obejmuje kierownictwo sekcji piłki nożnej.



OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi nad firma „D. Feldbrill“ w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167, a adw. Natan Grynberg zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 37a i Stanisław Gajdziński na mocy art. 40 i 41 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23.12.1927 r. podają do wiadomości, że został wyznaczony dodatkowy termin dla ustalenia listy wierzycieli na dzień 12 lutego 1930 r. o godz. 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 64.

W powyższym ostatecznym terminie wierzyciele firmy „D. Feldbrill“ winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wiarygodności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 15 lutego 1930 r. i od tej daty osobom interesowanym przysługuje prawo skargi w terminie 7-mio dniowym do Sędziego Komisarza p. Edwarda Weigla.

Nadzorcy sądowi  
adw. NATAN GRYNBERG  
ul. 11-go Listopada 37a.  
STANISŁAW GAJZIŃSKI.

Zł. 9/30.

ODROCZENIE WYPŁAT.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza że na dzień 28 lutego 1930 r. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym o godz. 10-ej rano, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Herszowi Joskowi Landauowi w Zawierciu, przy ulicy Stary Rynek 1, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele, w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 10 lutego 1930 r.  
Przewodniczący: (podpis nieczytelny).  
Sekretarz: (podpis nieczytelny).

DYREKCJA  
Towarzystwa Kredytowego  
m. Łodzi.

OBWIESZCZENIE.

W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 17 stycznia 1930 roku za Nr. 190, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że ze strony Władz tegoż towarzystwa, wniesiony został dodatkowo na porządek dzienny zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa, mającego się odbyć w dniu 19 lutego r. b. wniosek, w przedmiocie udzielenia pożyczek w listach zastawnych na miasta okoliczne i — zmiany odpowiednich §§ Ustawy.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Salomon Weingarten“ na mocy art. 514 KJ H. wyzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności przyjęte zostały do masy, aby w dniu 22 lutego 1930 roku o godzinie 10-ej stawili się do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Stefana Żeromskiego, pokój Nr. 64, na zebranie wierzycieli, celem wysłuchania sprawozdania syndyka masy upadłości co do stanu upadłości, zawarcia układu, lub w braku propozycji układowych ze strony upadłej firmy zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Jednocześnie proszkuje się wezwanie z dnia 9 lutego gdzie mylnie wyznaczono zebranie na godzinę 12-tą.

Syndyk tymczasowy:  
a. adw. NATAN GRYNBERG  
ul. 11-go Listopada Nr. 37a, tel. 161-09.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokem z dnia 4 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującej Annie Marij Gessner, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 listopada 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędziego Komisarzem Sędziego Handlowe Kuratorem upadłości apl. adw. Alfreda Zaubermana, 5) oddać upadła pod dozór policji, 6) nakazać opiekowanie ruchomości i rzeczy upadłej, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości  
apl. adw. ALFRED ZAUBERMAN  
ul. Przelazki 46.

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 13876

Godz. przyjęć od 10-2 i od 4-8.

SZKOŁA KOSMETYCZNA  
Cecielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

KURS KOSMETYCZNE D-1a Marij Lewinsonowej  
Cecielniana 6, front i p.

PROSZEK DO BŁYŃ GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
KOWALSKINA  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BOLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„A.P. KOWALSKI“ WARSZAWA

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze stron ul. Narutowicza, Kiłińskiego i Skwerowej Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmkroku w przeciągu całej nocy.  
Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Baczność!!

Poważna Instytucja Bankowa przyjmie jeszcze

Zastępczynię i Zastępców

do sprzedaży obligacji państwowych na raty najnowszym niebywałym dotąd systemem za rzeczywiście gwarantowane wysoką prowizją ew. fixum.

Uczciwi i chętni zechcą się zgłosić u naszego inspektora p. H. FRISCHA w dniu 13 i 14 lutego b. r. Łódź, Hotel Monopol od 1-ej do 4-ej po poł.

CHORZY NA PŁUCA

Spytacie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchoty umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaleganie płuc, oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie nie kasze, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała, FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.  
Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:  
Wenerycznych, moczopielowych i skórnych.

Badanie krwi wydzielin na awilii i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet swiatlo-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielną poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz  
w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystyka  
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szpiczenia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocm wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
3 złote.

Dr. med.

J. Sadokierski stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej  
plastyka,  
regulacja zębów,  
rentgenodiagnostyka  
ordynuje 3-7  
PIOTRKOWSKA 164  
Tel 127-83

Doktor

P. Klinger

chorob weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnia dla pań  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Sekretarz

dla Stowarzyszenia  
poszukiwany.  
Oferty z odp. sami świadectw sub. 150.

Leonard Pfützner, Poznań, Grobla 25

Wywiady kredytowe wysyła się za poprzednim nadesłaniem złotych 4.— oraz 50 gr. na porto. Skora i rzetelna obsługa. Wywiady dedektywne i obserwacje osób.

Makulatura do sprzedania.

Wiadomość w administracji „Republika“.

TŁUMACZENIA

we wszystkich językach  
PODANIA, REKURSY  
przepisywania, akty  
Szybko i tanio pisze BIURO  
Piotrkowska 93 m. 9.  
Tel. 120-62.

Drousetta

przy Tow. Akc. M. A. Wiener została uruchomiona. Przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych.

„Drouszarnia Zarobkowa“

Cecielniana 96.

Poszukiwana używana maszyna

do szlichtowania przedży, zwyczajnej konstrukcji. Oferty do adm. sub. „Z.“

NEBLE KUCHENNE

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca największa krajowa wytwórnia B-cia Koerpel Piotrkowska 114. 15

Doktor Wołkowyski

Cecielniana 25  
Telefon 126-87  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz  
wniedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5-6 oddzielną poczek

Dr. med. St. Pravort

Gdańska 77 a  
telefon 203-95.  
ginekolog - urolog  
Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Lecznicy „Sanitas“  
Cecielniana 29 od 11-1 i od 3-5 pp

Dr. med. Niewiański

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopielowych ul. Andrzeja 5  
Tel. 139-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielną poczekalnia dla pań

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1  
telefon 220-26  
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.  
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9  
W niedziele i święta od 10-12.  
Oddzielną poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Doktor Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielną poczekalnia dla pań

Lek. dent. Paulina Reiterowska

Ewangelicka 1.  
Telefon 166-90.

Do akt Nr. 242/1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy G. Mokrski, tkalnia zarobkowa i składających się z 10-ciu krosien mechanicznych, oszacowanych na sumę Zł. 800.—  
Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.  
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 241/1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Władysław Rajchman i składających się z czterech mechanicznych obrabiarek Singera, oszacowanych na sumę Zł. 1.000.—  
Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.  
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2937/1926 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z urzędzenia mieszkania, biura i zaprzęgów, oszacowanych na sumę Zł. 8.820.—  
Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.  
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 294/1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Werczewski i składających się z 2-ch pras, blurka i maszyn, oszacowanych na sumę Zł. 870.—  
Łódź, dnia 1 lutego 1930 r.  
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt 140 i 141/1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ferdynanda Petzolda i składających się z pianina firmy „Fibiger“ oszacowanego na sumę Zł. 540.—  
Łódź, dnia 11 lutego 1930 r.  
Komornik: K. SUZIN.

Nr. 3/30 2691/29.  
OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI“ rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 art. Post. cywiln., ogłasza że w dniu 21 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 166 przy ul. N. Panskiej odbędzie licytacja ruchomości, należących do Karola Jabsa, składających się z pianina, oszacowanego na zł. 550.—  
Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r.  
Komornik: RAFAŁ SAKKILARI.

Dr. med. J. Pik

ul. Zeromskiego 36  
tel. 175-50.  
przy Zielon. Rynku  
Chor. nerwowe i weneryczne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe).  
Przyjmuje od 5-7  
Dla niezamożnych cenę lecznic.

DR. Z. Dalfner UROLOG

choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.  
Piramowicza 2. (daw Oleńska) tel. 148-95.  
Godziny przyjęć od 8-10 i do 6-9

DR. RAPEPORT Urolog

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielną) tel. 144-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Dr. med. W. Balička

Sienkiewicza 95  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med. St. Bibergal

Montuski 11, telefon 63-22.  
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz  
w niedz. od 10-12

Dr. med. Ludwik FALK

Nawrot 7  
telefon 128-07  
choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 10-12 od 7-8



**Sala  
Filharmonji  
Narutowicza 20.**

**Przebój zabaw  
Tegorocznego Karnawału  
WIELKA REDUTA PRASY**

**< 3-go >  
marca**

**SALA FILHARMONJI**

ZESPÓŁ ARTYSTÓW WARSZAWSKICH  
daje 2 przedstawienia operowe  
SRODA, dnia 19 lutego 1930 r. o godz. 8.30  
wieczorem

**„MADAME BUTTERFLY”**

Opera w 3-ach aktach G. PUCCINIEGO  
CZWARTEK, d. 20 lutego o g. 8.30 wiecz

**„TRUBADUR”**

Opera w 4-ach aktach G. VERDIEGO

w rolach głównych:

MARIA MOKRZYCKA  
HALINA LESKA  
JÓZEF MILER  
STANISŁAW KOWALSKI  
MAURZYCJANOWSKI  
EUGENIUSZ NAROZNY.

Opery grane będą w całości z udziałem chórów  
i orkiestry.

Kierownictwo muzyczne: Dyr. Teodor Ryder.  
Bilety w cenie od 2 zł. do 10 zł. do nabycia  
w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30  
rano do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

**Dr. med.  
FELICJA  
ROZEN**

Choroby dzieci  
Cegielniana No 2  
Telef. 169-59  
Przyjmuje od 5-jej  
do 7-jej po poł.

Lekarz - Dentysta  
**B. Markus-  
Nusbbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godz. przyjęć 3-7.

**LAUREATKA**

mosk'ewskiego  
konserwatorium  
udziela  
lekcyj gry  
fortepianowej  
Wschodnia 72  
m 19.

**LOKAL**

i 2 pokoje z kuchnią  
do wynajęcia  
w centrum miasta,  
dogodne warunki.  
Wiadomość Wól-  
czańska 66 u por-  
tjera.

**Fabryczny**

lokal kupię lub  
wynajmę. Zgłosze-  
nia pod „F. N. 22.

**DROBNE OGŁOSZENIA  
„REPUBLIKI”**

są najtańszym i najsukcesyjniejszym środkiem reklamowym. Każdy  
kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora  
kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne  
ogłoszenie w „Republiki” może być pewien największego możli-  
wego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawa-  
sze z ogłoszeń zamieszczanych w „Republiki”. Dlatego też wszyscy  
zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republiki”, czego dowodem jest  
iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 gro-  
szy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest niższa  
i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego —  
1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy  
poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli  
poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republiki” drobne ogłoszenia na  
cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni że te drobne ogłoszenia  
są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klientów.

Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń”  
„Republiki”.

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniedbacie już takiej taniej  
a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składni-  
kiem powodzenia Waszych interesów.

**Ogłoszenia  
drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**BIZUTERIE** kupuje. Pełna wartość  
płace. Solidne traktowanie „Preciosa”  
Piotrkowska 123. w podwórzu

**UBIORY** męskie, damskie obuwie-  
swetry na wyplatę. Piotrkowska 37.  
III wejście. I piętro.

**DO SPRZEDANIA** 2 magły z mieszka-  
niem oraz dom z piekarnią, Wiadomość:  
Konstantynowska 19.

**MAŁY domek do sprzedania.** Karo-  
lewska 20.

**DETEKTORY** najlepsze poleca firma  
Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

**Lokale**

**DUŻY POKÓJ** częściowo i mniejszy ład-  
nie umeblowany — razem lub oddziel-  
nie do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 81  
m 35, druga brama, drugie piętro, do  
11 rano, 3-5.

**1 LUB 2** pokoje frontowe, elegancko  
umeblowane, ze światłem elektrycznym,  
osobnym wejściem i wygodami do wy-  
najęcia, Gdańska 135 m 6

**LEKARZ** poszukuje 3-ch pokoi z wy-  
godami i używalnością kuchni — tylko  
w śródmieściu. Oferty w adm. „Repu-  
bliki” pod „Dr. M.”

**POKÓJ** elegancki z niekrepującym wej-  
ściem, z wygodami i obsługą dla pana.  
Zawadzka 36, front, I piętro m. 8

**DO WYNAJĘCIA** słoneczny, umeblo-  
wany pokój frontowy dla jednej osoby.  
Narutowicza 35, m 15.

**POKÓJ** frontowy 2-okienny, umeblo-  
wany, oddzielne wejście — do wynajęcia.  
Andrzeja 46 m. 16

**POKÓJ** umeblowany frontowy do wy-  
najęcia dla solidnego pana. Gdańska  
67, m. 1

**DLA LEKARZA** duży frontowy pokój  
z poczekalnią. Piotrkowska 85, m 5,  
tel. 178-21.

**POKÓJ** umeblowany z używalnością  
telefonu dla pana do wynajęcia. Po-  
morska 6. fr., m. 7.

**POKOJE** umeblowane, bez mebli, biu-  
rowe, z klatki schodowej poleca biuro  
„Polruch”, Traugutta 4.

**POKÓJ** umeblowany w okolicy Piotrk-  
owska-Nawrot, wynajem solidnej oso-  
bie. Telefon 137-62

**POKÓJ** dwuokienny, frontowy, ume-  
blowany odnajmę solidnemu panu. Na-  
rutowicza 47, m. 33, front, II p.

**POKÓJ** duży frontowy, ewentualnie  
mniejszy, kuchnia i wygody, umeblowa-  
ne odnajmę Sienkiewicza 29-8.

**SALA** 7 x 21 mtr, jasna, nadzwyczaj  
czysty dom, na biuro (przepierzeniami)  
lub lekki przemysł. Zaraz Nawrot 36.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia. Na-  
wrot 38a, m. 4.

**Posady**

**POSZUKUJEMY** zdolnych zastępców  
dla ratulnej sprzedaży premijowej. Sta-  
ła egzystencja. Gospodarczy Zakład  
Kredytowy, Lwów, ul. Wałowa 11a.  
Inkasuje należności wekslowe. 12

**SZOFER** -mechanik, władający językiem  
niemieckim, z długoletnią praktyką po-  
szukuje posady. Oferty sub „Z. B.”  
do adm. nin. pisma, albo Kilińskiego  
Nr. 84, II p. m. 23, od 5 wieczorem.

**KRAWCOWA**, obeznaną z szyciem gar-  
deroby i bielizny poszukuje pracy w  
domach prywatnych. Adres: Krucza 17,  
I piętro, m. 7.

**POTRZEBNA** podoczna i uczennica do  
pracowni sukien. Zgłosić się: Zawadz-  
ka 12 front, II piętro, m. 6

**POTRZERNI** podoczni stolarze na  
krzesła Stolarnia Mechaniczna Brze-  
zińska 72.

**KTO** pożyczycy 2000 zł, otrzyma stałą  
posadę biurową. Oferty pod „Naty-  
chmiast” do „Republiki”.

**POSZUKUJE** panny rutynowanej do  
8-letniego chłopca na godziny popolu-  
dniowe. Nawrot 7, m. 22.

**POTRZEBNA** służąca umiejąca dobrze  
gotować. Zgłaszać się ul. Zielona 65,  
III-je piętro m. 19 od godz. 7-9 wiecz.

**INTELENTNA** panna poszukuje po-  
sady bufetowej. Łask. oferty uprasza  
pod „Przestroina” do „Republiki”. 11

**MANICURZYSTKA** jako przychodnia  
poszukiwana. Oferty do „Republiki”  
pod „Inteligentna”. 11

**POTRZEBNY** chłopiec do litografji.  
Piotrkowska 83

**POTRZEBNA** dziewczyna do nielowa-  
nia. Sienkiewicza 30, Kukuła

**POTRZEBNY** subjekt fryzjerski. Prze-  
jazd 48. 11

**Nauka i wychowanie**

**LEKCYJ** gry fortepianowej udziela ab-  
solwentka berlińskiego konserwato-  
rium, uczennica prof. Antona Krause.  
Wiadomość: Poludniowa 42 u p. Tu-  
wima.

**ABSOLWENT** Wyższej Uczelni Fran-  
cuskiej udzieli kilku lekcyj francuskie-  
go. Oferty sub. „Absolwent”.

**MADEMOISELLE** Marie enseigne an-  
glais, francais, allemand. Traugutta 4,  
I fr.

**UDZIELAM** lekcyj matematyki, języka  
niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

**Rozmaite**

**PANIE** lub Panowie, którzy 28-go stje-  
pnia ub. roku między godz. 3-4 po poł.  
byli świadkami nieszczęścia przy kato-  
rem syn mój A. W. poniósł śmierć przez  
uderzenie tramwajem 11/3 przy ulicy  
Piotrkowskiej 17, będą łaskawi iśle-  
swe adresy w sklepie przy ul. Zawadz-  
kiej 2, Wildeman.

**POLOWANIE** do wydzierżawienia, wola-  
Łaznowska Wola pod Rokiczinami, 130  
móg, w dniu 15 II, godz. 1 po poł.  
tys J. Fuks.

**POSIADAM** lokal frontowy w centrum  
poszukuję wspólnika z maszyną do pi-  
sania w celu założenia biura prob.  
Oferty sub „Wspólnik 1930”.

**STARSZEJ** panny pierwszorzędnej pra-  
cowni sukien poszukuję do założenia  
wspólnej pracowni. Oferty „122”.

**PRZYBLAKAŁ** się pies owczarek Pra-  
wy właściciel odebrać może: Engla 14,  
Gelert

**FREDZIU!** Tak mi smutno bez Ciebie.  
Przyjdź w środe Wszystko się zmieni.  
Przyjdź Fredzu napewno Maryla.

**WYPOŻYCZAM** nowe suknie balowa-  
smokingi i cylindry Zawadzka 4, dep-  
skie podwórze, E. Kuncze.

**PIES** młody, „Doberman”, przybłąkał  
się. Wiadomość: Ruskowska, Orla 9.

**Zagubione dokum.**

**ŚLUSAREK** Zygmunt, zam. Główna  
Nr. 28, zgubił książkę wojskową, wyd.  
wojskowa, wydana w Jarosławiu.

**CEJTLIN** Roman zgubił książeczkę wo-  
jskową, rocznik 1901, wydana przez P.  
K. U. Łódź.

**BOGACKI** Józef zgubił książeczkę wo-  
jskową, wydana w Łodzi 1904 r. 13

**OLSZEWSKI** Józef zgubił dowód oso-  
bisty, wydany w Łodzi

**WAJSBERG** Ryfka Chawa, Wschodnia  
16, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Ł.  
dzi.

**ZAGUBIONY** weksel protestowany z  
wyst. Abrama Zychnińskiego pl. w Ł.  
Woli ul. Łaska 25 na zł. 100.

**ALEKSANDER** Miller, zam. Juliusza 28  
zgubił legitymację Funduszu Bezrobot-  
nych, rocznik 1901, wydana przez P.  
K. U. Łódź.

**ZAGUBIONO** portfel z dokumentami  
łaskawy znalazca proszony jest o  
zwrot do p. Blaustejna, Poludniowa 25

**AGNIESZKA** Bajerska, zam. ul. Zola  
nr. 9, zgubiła nadkarte z fabryki K.  
Poznańskiego.

**ZGUBIONO** matrykulę na nazwisko  
Marji Wyszeviańskiej, wydana przez  
gimn. im. Elizy Orzeszkowej.

**FRANCISZEK** Zajda zam. DREWNO-  
ska 63, zgubił wyciąg z ksiąg ludności  
wydany z gm. Darzniewice, pow. Piotrk.  
kół.

**ZAGUBIONO** weksel na 100 zł. nalicz-  
ony 31. 7 1930 r. wystawca F. Neumark na  
zlecenie Kwiatkowskiego, który zostaje  
umieważniony G. Wygodzki.

Do akt Nr. 151/1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-  
dźi, Józef Tomaszewski, zamieszkały  
w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36,  
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,  
że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz.  
10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej  
Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z prze-  
targu publicznego ruchomości, należą-  
cych do firmy „Alfred Sommer” i  
składających się z samochodu i-my  
„Benz”, oszacowanego na sumę zł.  
3.000.—  
Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.  
Komornik:  
JÓZEF TOMASZEWSKI.

Niniejszym zawiadamiamy

**wierzycieli  
Chaskla Waksberga**

p. f. „Sklep Astrachański” przy ulicy  
Piotrkowskiej Nr. 31, iż mają się zgło-  
sić w czwartek 13 b. m. o godz. 8-jej  
wiecz. w lokalu Związku Drobnych  
Kupców kolonjalnych, ul. Cegielniana  
Nr. 15, celem złożenia swoich preten-  
sj i ewentualnie omówienia kroków  
sadowych przeciw powyższej firmie.

**Pończochy jedwabne**

i inne, suknie trikotinowe i t. p.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

**4-to pokojowe mieszkanie**

komfortowe, o tanim komornem w cen-  
trum miasta natychmiast do oddania  
tanio.  
Dzwonić od 6-jej do 8-jej tel. 166-47.

**Wieczór Dyskusyjny**

mający na celu wymianę zdań na te-  
mat ogólnej sytuacji gospodarczej.  
Ze względu na aktualność tematów,  
będących na porządku dziennym Wie-  
czoru, prosimy członków Stowarzy-  
szenia o punktualne i liczne przybycie.  
**ZARZĄD STOWARZYSZENIA  
KUPCÓW M. ŁODZI.**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”  
ze wszystkimi dodatkami wyłosi w Łodzi zł. 5.60  
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką poczo-  
towa w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express”  
i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. w drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)  
NA STR. 1-jej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na str. 4-szp.). Zarecz. i za-  
ślubinowe po teście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieścione o 50 proc.  
zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogło-  
szenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy  
najmniejsze zł. 1.20.